

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” lotujemy co tydzień. Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Relakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Północna 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie; 8,55 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie; 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299

Założyciel Jan Teska

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 292

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 22 grudnia 1938 r.

Rok XXXII.

Zydo-socjalizm.

Na pytanie, kto wygrał wybory samorządowe jest tylko jedna odpowiedź: wybory wygrali żydzi i socjaliści. Żydzi dali pieniądze, socjaliści dali wyborców, żydzi znaleźli sojuszników, socjaliści zdyskontowali nastroje opozycyjne w masach.

Wszędzie żydzi głosowali na kandydatów socjalistycznych, nawet z pominięciem własnych, lub na swych socjalistów, na „Bund” i wszędzie agitatorzy socjalistyczni wysoko podnosili sztandar przeciwstawienia się antysemityzmowi!

Twierdzenie o zwycięstwie żydo-socjalistycznym nie jest żadną przesadą. W stolicy socjaliści i żydzi zdobyli 46 mandatów. Nie mają większości, ale mają siedem głosów więcej niż OZN. Okazuje się, że obóz zjednoczenia dwóch narodów polskiego i żydowskiego jest w Warszawie silniejszy od niejednoczonego zjednoczenia jednego narodu... W Łodzi i Krakowie ta sama spółka posiada większość bezwzględna w radach miejskich. Na Pomorzu i w Poznańskim, w tych prawdziwych twierdzeniach niesfałszowanego ducha narodozwodnego i rzetelnego antysemickiego podjazdy socjalistyczne zwyciężają się ważkimi zdobyczami terenowymi. W Bydgoszczy nie było ich w radzie miejskiej zupełnie, teraz będzie ich 7. Jeden Poznań oparł się tylko tej fali. Ale coż to znaczy wobec reszty Polski? Co znaczy wobec przyszłości, w której żydowskie złoto i niezadowolenie ciemnych mas, jeśli nie napotka na przeciwdziałanie, może zaważyć nad Polską grobowym kamieniem zatracenia?

Że mernerzy socjalistyczni poszli na spółkę z burżuazją żydowską, że sumienie pozwoliło rzucić im hasło „precz z antysemityzmem, bo robotnikowi jest wszystko jedno, kto go wyzyskuje”, że zapomnieli o roli żydowskiego sklepikarza, czy najzachłanniej pijawki, jakim jest żyd-nakładca w przemyśle chałupniczym, że nie wzięli pod uwagę, jak żyd tamuje masom polskim ich dążenie do dobrobytu i przechodzenie w szeregi drobniomieszczaństwa — to wszystko jest zrozumiałe wobec klasowego zaślepienia tych uczniów żyda Marxa i ich straszliwie niskiego dziś poczucia moralnego i patriotycznego. Są oni w czasach powszechnego rozpadu partji socjalistycznych jak tonący, którzy chwytają się brzytwy żydowskiego złota, aby sobie umilić godziny konania, godziny zraty wszystkich tych moralnych wartości, które mieściły się w słowie „Polska”, poprzedzającym nazwę Partji Socjalistycznej, dziś już mającej pełne prawo nazywania Polsko-Żydowską Partią Socjalistyczną.

Ale dlaczego masy, dlaczego ci stojący na najniższych szczeblach drabiny społecznej tak silnie zmanifestowali skrajność wyznawanych przez siebie hasel społecznych, dlaczego ich — tak biednych — nie zraziło hasło „precz z antysemityzmem”, czyli — społecznie biorąc — „niech żyje burżuazja żydowska, byleby zginęła polska”? Dlaczego?...

Jeśli chodzi o kwestię żydowską, masy nie wiele o niej wiedzą. Są zbyt biedne, aby czytać gazety i zbyt nieświadomie politycznie, aby widzieć zło w głosowaniu na filosemickich socjalistów, jeśli OZN zdobywa się jedynie praktycznie na gadanie o konieczności emigracji żydowskiej i nie dopuszcza ostatnio nawet do tego, aby wniosek antysemicki pos. Stocha uzyskał 15 podpisów!!!

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Z prac komisji budżetowej. Na emerytury wydajemy rocznie 321 milionów złotych.

Warszawa. (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano komisja budżetowa sejmu rozpoczęła swe prace nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową na rok 1939-40.

Porządek przedpołudniowego posiedzenia obejmował preliminarz budżetowy: Prezydenta Rzeczypospolitej, sejmu i senatu oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Budżet Prezydenta Rzplitej zreferował poseł Jedynak. Budżet ten zamyka się w dochodach sumą złotych 133.730, zaś w wydatkach zwyczajnych sumą zł. 3.139.370, a nadzwyczajnych 200.000 zł. Komisja przyjęła budżet bez dyskusji.

Następnie p. Barański referował preliminarz budżetowy NIK. Na wstępie przedstawił ważne momenty, które sprawiają, że budżet tego działu zasługuje na specjalną uwagę ciał parlamen-

tarnych. NIK uzupełnia i ułatwia parlamentowi kontrolę nad działalnością rządu. Budżet po dyskusji uchwalono. Budżetu sejmu i senatu na życzenie marszałka sejmu nie rozpatrywano na tym posiedzeniu.

Po przerwie obiadowej poseł Wagner zreferował budżet emerytur i zaopatrzeń. Sprawozdawca zaznaczył, że łącznie wydatki państwa na emerytury sięgają kwoty 321.250.000 zł. Ten wydatek oczywiście zawsze ma tendencję wzrostu, gdyż zwiększa się liczba osób uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego.

Dłuższy ustęp przemówienia referent poświęcił przedstawieniu sprawy emerytur wojskowych, podnosząc m. in. potrzebę uzgodnienia rozporządzenia Prezydenta z r. 1937 z obowiązującymi

ustawami o zaopatrzeniu emerytalnym, gdyż owe rozporządzenie skróciło czas służby wojskowej z 35 lat na 30, a tymczasem ustawy emerytalne dają pełne prawo do emerytury po 35 latach. Uregulowania wymaga też problem zawodowych podoficerów, którzy według pragmatyki mają być przenoszeni do służby w administracji cywilnej, gdzie dla równorzędnych stopni jest niższe uposażenie, aniżeli w wojsku.

Żale i skargi na to, że emeryci cywilni i wojskowi zajmują stanowiska w różnych resortach, sprawozdawca uważa za nieuzasadnione. Statystyka wykazuje, że na 95.000 osób uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego zaledwie 2.500 pracuje dalej w administracji państwowej, lub też w samorządzie terytorialnym i gospodarczym. Jest to więc ilość nieznaczna.

Od lat 10 nie było takiego zimna Paryż w śniegu.

Paryż. (PAT). Nad Francją od trzech dni przechodzi fala silnych mrozów. Ubiegłej nocy w Paryżu termometr wykazywał 15 st. poniżej zera. Fontanny na Placu Zgody zamarły. Na dworcach paryskich pociągi miały w ciągu poniedziałku opóźnienia niejednokrotnie dochodzące do godziny, ze względu na trudności przy funkcjonowaniu zwrotnic.

Dzienniki paryskie zaznaczają, że od 10 lat nie było we Francji w grudniu tak silnych mrozów. Dziś po raz pierwszy w tym roku spadł w Paryżu śnieg, który złagodził nieco mroź.

Paryż. 21. 12. (PAT). W stolicy Francji spadł obfity śnieg. Ogrody paryskie okryte są grubą warstwą śniegu. W szpitalach znajduje się wiele osób z odmrożeniami.

Mróz dotarł do Anglii.

Londyn. 21. 12. (PAT). Dzisiaj w nocy termometr w Londynie wskazywał 9 st. poniżej zera. Najniższą temperaturę w Anglii zarejestrowano w Dalwhinnie na granicy hrabstwa Invernesshire — w miejscowości tej termometr wskazywał 23 st. poniżej zera. W Mildenhall w hrabstwie Suffolk temperatura w nocy wynosiła 15 poniżej zera. Była to najniższa temperatura w Południowej Anglii.

Wyspy fryzyjskie są odcięte od świata.

Hamburg. 21. 11. (PAT). Niezwykle silne mrozy, panujące w Niemczech Północnych spowodowały zupełne odcięcie od

kontynentu wysp fryzyjskich. Spiętrzone kry lodowe uniemożliwiają jakkolwiek żeglugę. Mieszkańcy tych wysp odczuwają brak żywności i lekarstw.

I w Chinach śnieg.

Czungking. 21. 12. (PAT). W północnych prowincjach Chin spadły duże śniegi. Rzeka Żółta w górnym biegu całkowicie zamarła.

Mróz w Polsce słabnie.

W poniedziałek notowano w Polsce Wschodniej, t. j. w pasie od Wilna do Łucka 20 do 21 stopni mrozu; w Polsce Środkowej od 17 do 19 stopni (w Warszawie nad Wisłą było 20 stopni mrozu); na Pomorzu 11, w Poznańskim 16 i w Krakowie 17 stopni mrozu. Na wybrzeżu, na szczycie Kasprowego oraz na Pop Iwanie notowano 25 stopni mrozu.

Pomiary dokonane we wtorek rano, wskazują już na to, że mróz w całej Polsce słabnie. O 5 rano zanotowano bowiem w Polsce Wschodniej 17 stopni, w Zachodniej 11, w Środkowej od 11 do 17 stopni (w Warszawie 17). Zdaniem meteorologów zaznaczy się nieznaczne osłabienie mrozu. Już w środę nastąpi wzrost temperatury. Przypisać to trzeba temu, że fala mrozu została już zatrzymana w swoim pochodzie przez fale ciepłego powietrza, idące od południowego zachodu. Poza tym wyż syberyjski, który przyniósł nam mróz, znacznie osłabł.

Warta zamarła.

Poznań. (PAT). W związku z silną falą mrozów zamarła w Poznaniu rzeka Warta. W stronę Międzychodu rzeka jeszcze płynie.

Zamarzły ponadto całkowicie rzeki Noteć i Głda. Na Noteci utknęło w lodzie kilka tratw i berlinek, które nie zdołały już dotrzeć do miejsca przeznaczenia.

Mróz zelżał w Bydgoszczy.

Syberyjski mróz, jaki nawiedził ostatnio Polskę, dał się również dotkliwie we znaki mieszkańcom Bydgoszczy. Podczas gdy wczorajszej nocy notowano około 20 stopni, dzisiejszej nocy mróz nieco zelżał i dziś rano o godz. 8 termometr wskazywał minus 10 stopni, lecz bardzo niemili jest w dalszym ciągu lodowaty wiatr. Zimno ostatnich dni przestraszyło handlarzy i rolników, gdyż na dzisiejszym targu wiele pustka. Znajduje się tylko kilka straganów i brak dowozu produktów wiejskich mocno odczuwają gospodynie.

Silne mrozy ostatnich dni wywołały wielki niepokój wśród rolników Wielkopolski i Pomorza. Brak śniegu przy obecnej niskiej temperaturze może bowiem spowodować wymarznącie ozimin, jak to miało miejsce przed kilku laty.

Chińczycy za drutami kolczastymi.



Odwrotną stroną medala zwycięstw japońskich w Chinach są obozy koncentracyjne, w których pomieszczono żołnierzy chińskich, wziętych do niewoli w czasie walk koło Hankau.

Zydo-socjalizm.

(Ciąg dalszy).

Masy są nastrojone opozycyjnie, bo chcą pracy i chleba, a nie mają ani jednego, ani drugiego, ani choćby szeroko zakrojonego, prawdziwie troskliwego, prawdziwie bohaterskiego wypowiedzenia walki dwom plagom Polski — bezrobociu i głodowi. Przecież taki plan min. Kwiatkowskiego, bardzo rozumny, bardzo ostrożny, to kropla wody na rozpalone żelazo. Gdzie w nim jest *zamiar rozładowania bezrobocia w trzech, lub choćby nawet w sześciu latach?* Jest w nim wiele troski o budżet, o walutę, o dobroje, ale nie ma *ani krztu troski o tego małego człowieka, który chce dostać w jedną rękę łopatę a w drugą bochen razowego chleba, aby mógł całkowicie zapłacić żołądek swój i swej rodziny?*

Nasz rząd jednym okiem zerka ku totalizmowi, ku planowości, ale zapomina zupełnie o tym, że aby coś stworzyć, trzeba wiele poświęcić, trzeba mieć na to odwagę i że poświęcać mogą tylko ci, którzy wiedzą w imię czego się od nich tego poświęcenia wymaga. W Polsce nie potrzeba Obozu Zjednoczenia Narodowego, dyrektorów departamentów, ani choćby referentów po mniejszych urzędach. W Polsce potrzeba *Obozu Zjednoczenia Małych Ludzi*, którzy muszą wiedzieć czego się od nich wymaga, ale którzy muszą czuć, że państwo o nich się troszczy, jako o *dziesięć dziesiątych narodu, a więc i państwa!*

I trzeba również w Polsce się zdecydować między wyraźnym filosemityzmem a antysemityzmem. Jeśli będziemy żydom tłumaczyć, jak dobra mama niegrzeczemu Kaziowi, że powinni pomyśleć o emigracji, żydzi postąpią zawsze jak ten Kazio i zrobią niejednego takiego figla jak zmontowanie żydowsko-socjalistycznego frontu już nie przeciw rządowi *ale przeciw Polsce*. Groźenie żydom jakimś przyszłym antysemityzmem, jest politycznym nonsensem. Żydom to nie robi żadnej szkody, ale pozwala skupić wszystkie siły do walki z Polską. A właśnie taką politykę prowadzimy i takie teraz zbieramy jej owoce.

Wybory samorządowe prowadzą do wyciągnięcia dwóch wniosków: *musimy dać pracę i chleb milionom, aby ich uleczyć od czerwonej zarazy i musimy rozzerwać spółkę żydowsko-socjalistyczną przez odebranie żydom praw politycznych*. Uchwalenie jak najszybsze prawa pos. Stocha o tymczasowym obywatelstwie żydów stało się palącą koniecznością!

St. Strąbski.

Sejm słowacki.

Bratysława, 21. 12. (PAT). Słowacka rada ministrów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu przedłożenie prezydentowi republiki wniosku zwołania pierwszego sejmiku słowackiego na dzień 18 stycznia 1939 r.

Francja ma kłopoty z Bretończykami.



W Bretonii wzmożyły się ruchy odśrodkowe separatystów, którzy — uzyskawszy zapewne zastrzyki pieniężne z zewnątrz — wystąpili z żądaniem autonomii, popartymi... aktami terroru. W miasteczku bretońskim Pontivy separatysty podłożyli bombę pod pomnik wolności.

Musica był wirtuozem w dziedzinie oszustw.**Olbrzymia afery firmy „Drummond Coster“.**

Nowy Jork, 21. 12. Nowy Jork przyzwyczajony do różnych skandali przeżywa obecnie niezwykłą afery oszukańczą, która jest prawdziwą panamą.

W skandalicznej tej aferze milionowych oszustw dyrektora wielkiej fabryki środków leczniczych „Mc Kesson and Robbins“ sypią się sensacje jak z rogu obfitości.

W piątek wieczorem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru niejaki Filip Musica, generalny dyrektor firmy „Drummond Coster“ w Fairfield stanu Connecticut. Musica był już przed 25 laty bohaterem olbrzymiej afery, kiedy to jako **handlarz wiewiórek oszukał swych wierzycieli na 2 miliony dolarów**. Suma jego oszustw wobec firmy „Mc Kesson and Robbins“ dosięga 18 milionów dolarów.

Drugą sensacją była wiadomość ujawniona w dniu wczorajszym, iż rzekomy ka-

nadyjski przedstawiciel firmy „Mc Kesson and Robbins“, **George Wertner został zde-maskowany przez policję jako brat Filipa Musica, mianowicie Antonio Musica**. Zde-maskowanie nastąpiło na skutek doniesienia złożonego u prokuratora przez jedną z sekretarek firmy. Urzędnicy policji wkroczyli następnie do mieszkania rzekomego Wertnera przy Broadway w Nowym Jorku i aresztowali go.

Trzecią, a dla publiczności amerykańskiej największą sensacją w tej niecodziennej aferze jest fakt, że policja czyni obecnie **poszukiwania za trzecim z braci Musica**. Rodzina ta przybyła do Ameryki w roku 1843 z Neapolu, gdzie jej przodek Antonio Musica był fryzjerem. Dochodzenia władz policyjnych zmierzają obecnie do ustalenia czy odpowiadają prawdziwie podejrzenia, iż Filip Musica był zaangażowany w **nielegalny szmugiel broni i alkoholu**.

Pogrzeb prof. dr. Wróblewskiego odbędzie się bez przemówień.

Kraków, 21. 12. Pogrzeb śp. prof. dr. Wróblewskiego odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 14-iej z kaplicy cmentarza rakowickiego. Uroczyste nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele mariackim.

Zgodnie z życzeniem zmarłego na pogrzebie nie zostaną wygłoszone żadne przemówienia.

Do Polskiej Akademii Umiejętności napływają wyrazy współczucia nie tylko z całej Polski, ale i od instytucji naukowych z całego świata.

Współczucie p. wojewody pomorskiego

Toruń, 21. 12. Z powodu zgonu Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, jednego z najwybitniejszych uczonych polskich obecnej doby, dr. Stanisława Wróblewskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego **p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przesłał do Polskiej Akademii Umiejętności oraz do Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie depesze kondolencyjne**.



Święta za pasem! Już czas kupić

WODKI I LIKIERY

„Rekultykacji Warszawskiej“

Polak skończył z odznaczeniem Politechnikę gdańską**Co słychać w Bratniaku polskim w Gdańsku?**

Gdańsk, 21. 12. Walnemu zebraniu Bratniej Pomocy Związku Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej przewodniczył p. inż. Włodzimierz Ossowski. Z ramienia Komisarjatu udział w zebraniu brali: p. radca Zalewski, p. kpt. Krukier i p. dr Grabowski.

Sprawozdania zarządu wykazują sprawność jego działalność. Podkreślić należy, jako pozycję dodatnią, urządzenie przez „Bratnią Pomoc“ kolonii letniej w Orłowie, prowadzonej przez p. Mielcarzewicza.

Nowy zarząd „Bratniej Pomocy“ wybrano w składzie następującym: prezes — p. Józef Mielcarzewicz, I wiceprezes — p. Jerzy Zaic, II wiceprezes — p. Mirosław Przybylski, sekretarz — p. Benedykt Wiczorek, skarbnik — p. Marcin Boelk, referent społeczny — p. Narcyz Dakowski, re-

ferent prasowy — p. Tomasz Pacyński.

W punkcie następnym przedłożono wniosek o wprowadzenie czapek na teren „Bratniej Pomocy“, uzasadniony potrzebą zewnętrznej łączności i propagowaniem polskości w Wolnym Mieście Gdańsku. Powołano specjalną komisję w celu zrealizowania uchwały.

W wolnych wnioskach poruszono z ważniejszych spraw:

1) na ponowne zerwanie tablicy Zrzeszenia na terenie Politechniki Gdańskiej odpowiedziano ostrym sprzeciwem skierowanym do władz Politechniki.

2) walne zebranie wyraziło swe uznanie kol. inż. Witoldowi Frackowiakowi z Poznania, który jako drugi Polak zdał egzamin dyplomowy z odznaczeniem.

Uroczystości Bożego Narodzenia**w szkołach niemieckich nie mogą mieć charakteru religijnego.**

Kierownictwo związku nauczycielstwa narodo-socjalistycznego Trzeciej Rzeszy uchwaliło z okazji zbliżających się świąt, że obchodzenie Bożego Narodzenia w szkołach niemieckich nie może mieć charakteru religijnego, lecz winno się stać czymś w rodzaju „święta ludowego“ na wzór tego rodzaju „święta“, obchodzonego kiedyś przez pierwszych Germanów.

Symbolem dążenia ludzkości do światłości mają być obfite dekoracje z t. zw. „Julkransen“, tj. wieńców święta przesilenia zimowego („Julfest“ — było to staro-dawne święto pogańskie germańskie ku czci bogini Frei i słońca). W szkołach ma-

ją być zorganizowane „wieczorynki“, podczas których w obecności uczniów i rodziców będą deklamowane wiersze i legendy o walce pomiędzy ciemnością a światłem. Rozporządzenie, ogłoszone na podstawie wyżej wymienionej uchwały, mówi wyraźnie, że „w żadnym wypadku widowiska ludowe nie mają być inspirowane przez uczucia religijne, nie mają być obchodem świąt Bożego Narodzenia“ stosownie do nastawienia, właściwego mentalności szkoły niemieckiej.

W Rosji sowieckiej od kilku lat urządza się oficjalne „choinki“ również pozbawione wszelkiego związku z religią i Bożym Narodzeniem.

Nie będą drzewem rozpalać pieców.

Berlin, 21. 12. (PAT). Prasa niemiecka zwraca uwagę na wielką ilość drzewa zużywanego przez gospodynie przy rozpalamiu ognia w piecach. Dwaścieścia milionów mieszkań w Niemczech posiada piece, w których rozpalamie ognia następuje przy pomocy drzewa. **W ten sposób zużywa się w Niemczech**

27% całego zapasu drzewa.

Prasa zapowiada ukazanie się wkrótce nowego środka, który zastąpi drzewo przy rozpalamiu ognia. Zanim to jednak nastąpi, wszystkie piece powinny ulec naprawie by używać przy rozpalamiu jak najmniej drzewa.

Mussolini w nowym mieście „węglowym“.

Mussolini utworzył na wyspie Sardynii jeszcze jedno nowe miasto włoskie, które nosi nazwę „Carbonia“, ponieważ znajduje się w zagłębiu węglowym.

60 rok kapłaństwa Piusa XI.

Gitta del Vaticano, 21. 12. (PAT). W dniu wczorajszym Papież Pius XI rozpoczął 60 rok swego kapłaństwa.

Celem uczczenia tej rocznicy Ojciec Święty odprawił Mszę dziękczynną w swej kaplicy. Do Watykanu nadeszły tysiące telegramów z życzeniami z wszystkich stron świata. Papież spędził dzień wczorajszy normalnie, załatwiając sprawy bieżące oraz przyjmując dostojników kościoła, którzy skorzystali z okazji, aby złożyć Ojcu Świętemu swe życzenia.

Stan zdrowia Papieża, wbrew rozszerzanym ostatnio wiadomościom, jest, jak zapewniają koła Watykańskie, **najzupełniej zadowolający**, czego dowodem jest wielka aktywność okazywana przez Piusa XI.

Wołą z Polski niż z Niemiec.

Sydney, 21. 12. (PAT). Importerzy wyrobów szklanych w Australii, którzy kupowali dotychczas powyższe wyroby w Czechosłowacji, nie chcą — po przyłączeniu obszarów sudeckich do Niemiec — kupować w Niemczech i zaczynają bardzo poważnie interesować się importem z Polski.

Wołoszyn już się ogląda na... Budapeszt.

Ungwar, 21. 12. (PAT). „Karpatoruski Gołos“ donosi, że obecna sytuacja na Rusi Podkarpackiej jest nie do utrzymania. Ludność coraz gwałtowniej domaga się przeprowadzenia plebiscytu. Wołoszyn — pisze dziennik — licząc się ze zmianą sytuacji, **sonduje obecnie opinię Budapesztu co do ewentualnego uzyskania amnestii dla siebie i swoich zwolenników** po przyłączeniu Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Pobili burmistrza Nowego Jorku.

Nowy Jork. (PAT). Reuter donosi, że wczoraj na schodach ratusza nowojorskiego potężnie zbudowany mężczyzna rzucił się na burmistrza Nowego Jorku, Laguardia i obalił go uderzeniem pięści. Policjanci i świadkowie zająć się rzucili się na napastnika i pobili go do nieprzytomności.

Burmistrz Laguardia szybko odzyskał przytomność i zarządził usunięcie napastnika. Powód napaści nie jest znany, zwracają wszakże uwagę, że burmistrz otrzymał ostatnio szereg listów z pogrozkami. (Laguardia jest żydem i prowadzi akcję antyhitlerowską — red.)

—«:»—
Nie zapominaj o tych,
...órym zabrakło pracy i chleba.
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową.



Pierwsze półrocze roku szkolnego szczęśliwie dobiega do końca. Wprawdzie to półrocze liczy niespełna 4 miesiące, ale te 4 miesiące są uwiecznione świadectwami. A świadectwa w życiu szkolnym to prawie najważniejsze...

Świadectwa już są wypisane. Jeszcze parę godzin i młodzież rozejdzie się. Ferie świąteczne są w tym roku dłuższe niż zwykle. Ba, w niektórych szkołach mroz wyznaczył jeszcze dłuższe ferie niż sam p. minister. Kierownicy wykorzystali przepis, uprawniający do zwalniania dzieci z nauki przy temperaturze — 16 I słusznie: jakże tu wypędzać na taki mroz dzieci, które nieraz nie mają porządných butów, a o ciepłym palcie tylko marzą, stojąc przed oknami wystawionymi sklepów z konfekcją...

Z okazji zakończenia półrocza, gwiazdki i Nowego Roku wypada złożyć życzenia wychowawcom, wychowankom i samej szkole. Wszystkim życzymy jak najlepiej, jako że przecież sami sobie dobrze życzymy. A wiadomo: jaka będzie szkoła — taki będzie naród w przyszłości.

Przywykliśmy, że o szkole i wychowaniu trudno jest napisać coś dobrego. Tym więcej nas cieszy, że dzisiaj właśnie znaleźliśmy na niwie szkolnictwa parę radosnych promyków.

Przed wszystkim zanotować trzeba dążenie władz szkolnych do umocnienia wychowania religijnego w szkole. P. minister Świątosłowski podkreślił w swoich przemówieniach, wygłoszonych w sejmie i na zjeździe jubileuszowym wychowanków gimnazjum im. Nowodworskiego w Krakowie, że wychowanie młodzieży musi być oparte o zasady Kościoła katolickiego i z tymi zasadami zgodne. Wszędzie więc ma być — jak dotąd — nauka religii obowiązującą, ale i nauka innych przedmiotów winna być z zasadami religii katolickiej uzgodnioną. To uzgodnienie nauki wszystkich przedmiotów z nauką religii zostało nawet nakazane specjalnym okólnikiem z dnia 27. 10. br.

Ten nowy, a dobry duch góry zaczyna przenikać do niższych instancji szkolnych. W dniach ostatnich na zebraniu Akcji Katolickiej diecezji włocławskiej pod przewodnictwem ks. biskupa Radońskiego odczytano pismo trzech kuratorów okręgów szkolnych: poznanskiego Jakubca, pomorskiego Ryniewicza i warszawskiego Ambroziewicza, w którym ci wybitni działacze szkolni wgraznie stwierdzają, że nauczyciele pracujący w Akcji Katolickiej, nie są źle widziani przez władze szkolne, a każdy nauczyciel ma pełną możliwość podjęcia takiej pracy. To niesłychanie znamienne i charakterystyczne oświadczenie dowodzi, że dotąd było, albo mogło być inaczej.

Z przyjemnością notujemy te objawy. Jeśli tylko te dążenia będą trwałe, jeśli jeszcze zostaną ostalecznie ukrócone wpływy ZNP, jeśli spełni się zapowiedź o mianowaniu znanego społecznika katolickiego ks. rektora Wójcickiego, podsekretarzem stanu w ministerstwie oświaty, — to może częściej będziemy mieli sposobność pisać dobrze o naszym szkolnictwie!

Humor polityczny.

ENFANT TERRIBLE „OZONU”.

„Ozon” ma wszystko, co trzeba, Niechaj stąd radość nas przejmie, Bo nawet, o wielkie nieba, „Enfant terrible” ma w sejmie. Jest nim Dudziński, co słynie, Iż lubi dorwać się głosu, „Ozonie”, miesiąc nie minie, On ci narobi bigosu. On ci bigosu narobi, „Enfant terrible” okrutne, Niechaj się „Ozon” sposobi, Przeżywać w sejmie dni smutne. („Mucha”).

*) „straszne dziecko”.

Na niedolę żydów niemieckich.

Cierpią dziś na niesłychane Samozatrucie grzynszpanem...
Pieśń postłów.
„Dobrze, dobrze, panie bracie — Nie ma kobiet w naszej chacie!...”
Rozwiązanie kwestii Rusi Zakarpackiej.
Na miejscu Horthy'ego [komornika bym najął — Żeby po prostu sporne terytorium zajął... („Wróble na dachu”).

Skąd się biorą „rdzenni Polacy”?

Interesująca rozmowa w wagonie.

Przed kilku dniami w wagonie pociągu Warszawa—Poznań siedziałem obok starszego pana, przeglądającego pilnie dziennik angielski. Krótko przed odejściem pociągu wszedł do naszego przedziału pulkownik, schwył za rękę mojego sąsiada i wykrzyknął radośnie:

— Co u pioruna, spotykam ciebie w Warszawie, a byłem przekonany że ty siedzisz w Genewie, w Lidze Narodów?

— Ja, w Genewie? I do tego w Lidze Narodów, — a po co?

lem wówczas za te pieniądze od żydów i Niemców cztery fabryki, założyłem bank. wydawałem miesięcznik pt. „Mechanik” zbudowałem szkołę rzemieślniczą w Pruszkowie, pozakładałem biblioteki przy swoich fabrykach. Podczas inwazji bolszewickiej podarowałem rządowi kilkadziesiąt samochodów i zapisałem wszystkich znajomych mi reemigrantów do wojska, jako ochotników. Słowem, nazwisko moje było znane w całej Polsce. Waclaw Sieroszewski i Wincenty Rzymowski napisali entuzjastv

ski, dobry nasz znajomy, który przy powitanu nawet całował mnie w czoło, i prosił, „żeby nie przeszkadzał obiecującemu dyplomacie w robieniu kariery i pozwolił mu nosić swoje nazwisko”.

— Nie chcę powtarzać mojej odpowiedzi. Wysłałem drugi protest. Wtedy ów Grosstern, czy jak mu tam — opuścił „w” i uzyskał zezwolenie na noszenie nazwiska Gwiazdoski.

— Kiedyś przeglądałem spis osób posiadających książeczki czekowe PKO. I zna-

Pod choinką

książeczka Premiowa PKO V-jej serii
najlepszy podarek na gwiazdkę

— No, tak, ty, a może twój brat?
— Nie, mój kochany, ani ja, ani mój brat w Genewie nie byliśmy i nie jesteśmy. Jesteśmy stuprocentowymi Polakami, a Tadeusz Gwiazdoski z Ligi Narodów, wysoki urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, jest żydem, chociaż uchodzi za Polaka.

— Co mówisz? A to ciekawe! Opowiedz mi coś o tym, bo Czesiek i Wacek są przekonani, że to właśnie ciebie wysłali do Genewy.

— Co tu dużo mówić. Wszak u nas jest to chleb codzienny. W 1918 roku przywiozłem do Polski półtora miliona dolarów, które zabrałem chłopom i robotnikom polskim w Stanach Zjednoczonych. Zakupi-

czne felietony o Stowarzyszeniu Mechaników z Ameryki i o mnie. W biurach naszych pracowali: Stanisław Wojciechowski, późniejszy Prezydent Rzplitej Polskiej, i b. Komisarz Rządu, Franciszek Anusz. Nazwisko moje było głośne. Cóż więc dziwnego, że pewnego dnia przyszedł do mnie jeden z urzędników z „Monitorem” w rękę i pokazał zawiadomienie, że jakiś Lejba czy Szmul Grosstern, czy jak mu tam — prosi o zmianę nazwiska na Gwiazdoski, a imienia na Tadeusz.

— Przecież mogłeś protestować!

— Owszem, zaprotestowałem. Wówczas przyszedł do mnie obecny prezes Polskiej Akademii Literatury, Waclaw Sieroszew-

lałem tam Tadeusza Gwiazdoskiego, ale już z literą „w”. Zabrał mi moje nazwisko, jest dyrektorem i rzeczoznawcą. Jemu więc należa się te wykrzykniki i gratulacje, które mnie tak często przez pomyłkę i nieświadomość spotykają.

Umilkł i po chwili zmienił temat rozmowy. Niedługo zaś na którejś stacji, nie zauważyłem nawet na której, wysiadł.

Sądze, że p. Gwiazdoski, ten z wagonu, nie wytoczył mi procesu za opublikowanie jego dialogu. Jest on tak ciekawy i charakterystyczny dla naszych stosunków, że nieopublikowanie go byłoby z mej strony niedopuszczalnym niedbalstwem. J. D.-M.

Prasa o wyborach.

Tępota endeków.

Naczelny publicysta „Głosu Narodu” w Krakowie książd Piwowarczyk, omawiając wyniki wyborów samorządowych w Krakowie i stwierdzając, że do zwycięstwa żydów i socjalistów w Krakowie przyczyniło się w głównej mierze Stronictwo Narodowe, pisze:

Zwycięstwo socjalistów i żydów bije obuchem w tępotę partyjnicwa, które w decydujących momentach chce „liczyć” swoich zwolenników, lub myśli o swoich zyskach. Niechże tak dalej „liczy” partyjnicwo swoje siły, i niech rachuje swoje „zyski!” Może przestanie tej zabawki, gdy z ratusza spłynie na miasto czerwona chorągiew z emblematem gwiazdy żydowskiej. Dopiero wtedy zrozumieją, że na atak „generalny socjalizmu i żydostwa odpowiadać trzeba generalnym atakiem wszystkich Polaków

Do pełnego zjednoczenia nawołuje również naczelny publicysta „Wieczoru Warszawskiego”, stwierdzając, że zjednoczenie narodu jest dzisiaj najwyższą koniecznością, a doprowadzenie do niego obowiązkiem przywódców poszczególnych ugrupowań.

Kłamstwo.

„Warszawski Dziennik Narodowy”, czołowy organ Str. Nar. w sprawozdaniu z Bydgoszczy umieścił taką notatkę: „Stronictwo Pracy, które dotychczas miało w bydgoskiej Radzie Miejskiej większość, spadło do 18 mandatów”.

Twierdzenie to jest świadomym kłamstwem, albo zupełną ignorancją. Stronictwo Pracy bowiem, jak powszechnie wiadomo i jak to zresztą stwierdziły same or-

Nota ki polityczne.

Obraz zamętu i rozbitcia polskiego społeczeństwa.

We wczorajszym artykule wstępnym o-mówiliśmy pokrótce wyniki wyborów samorządowych, które odbyły się w ubiegłą niedzielę. Stwierdziliśmy, że wybory te dały prawdziwy obraz polskiej rzeczywistości.

Rzeczywistość ta na podstawie wyników niedzielnego głosowania nie przedstawia się wesoło.

Opozycyjne ugrupowania polskie mają coppersada zdecydowaną przewagę nad Ozonem, cóż kiedy żadne z tych ugrupowań nie dysponuje taką siłą, aby samodzielnie mogło rządzić. Konieczne są kompromisy, niestety nie są one w polskich warunkach możliwe, przynajmniej na razie.

Zamęt i rozbitcie wśród polskiego społeczeństwa wytwarza przede wszystkim prawica złożona z Ozonu, Stronictwa Narodowego i różnych grup b. ONR. Lewica jest bardziej skonsolidowana; ją reprezentuje dziś niemal wyłącznie P. P. S. W środku



Dobre światło chceni oczy!

Wykonując roboty ręczne przy złym lub słabym świetle nadwyrężamy oczy. W lampie stojącej należy stosować 1 wewnątrz matowaną Osramówkę D na 125 Dlm lub 2 po 65 Dlm. Osramówki D dają oczom obfite i łagodne światło.



znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu. 6

i chrześcijan zjednoczonych w jednym froncie”.

Słowa, niewątpliwie słuszne, cóż, kiedy one do mózgu endeckiego nigdy nie znajdują przystępu.

Lekcja wyborcza.

Warszawski „Czas” b. trafnie ocenia wyniki wyborów, pisząc:

„Niedzielna lekcja wyborcza była pouczająca, a przez to pożyteczna. Rozwiała ona legendy o rzekomo istniejących potęgach politycznych, wykazała, że takie potęgi w Polsce nie istnieją, wykazała ponadto, że społeczeństwo polskie jest rozbite zwłaszcza na prawym odcinku, i że każdy z obozów, któryby chciał z udziałem sił społecznych jakąś pozytywną dla kraju robotę wykonać, zmuszony jest szukać sprzymierzeńców. Własne jego siły są niewystarczające”.

„Goniec Warszawski” stwierdza otwarcie, że wybory niedzielne dały zwycięstwo socjalistom, którzy zawiązują to niewątpliwie pomocy żydowskiej, ale także i błędem polskim. Pismo podkreśla, że akcja zjednoczenia narodowego nie może być prowadzona wbrew koncentracji żywiółw narodowych i przeciwko takim, czy innym ugrupowaniom nacjonalistycznym,

lecz tylko w porozumieniu z nimi.

Te dotychczasowe drogi okazały się zawodne. Trzeba szukać koncentracji innymi metodami i drogami. Akcja ta powinna być prowadzona niezwłocznie, zwłaszcza, że niebezpieczeństwo Frontu Ludowego uwydatniło się w całej jaskrawości.

gana S. N. na Pomorzu, w dotychczasowej Radzie Miejskiej miało tę samą ilość mandatów to jest 18. Nic więc nie spadło.

Szereg innych kłamstw popełnia W. Dz. Nar. w artykule wstępnym, twierdząc m. in., że Stronictwo Pracy straciło mandaty na korzyść PPS. Gdzie to miało miejsce? Na ziemiach zachodnich? Nie podobnego! Ani w Toruniu, ani w Bydgoszczy, ani w Inowrocławiu, ani w Grudziądzu, ani nigdzie, gdzie PPS. powiększyła swój stan posiadania nie nastąpiło to kosztem Stronictwa Pracy, lecz jak to stwierdziliśmy we wczorajszym artykule wstępnym kosztem sanacji i częściowo Stronictwa Narodowego (Grudziądz, Świecie). Rozumiemy



wściekłość czołowego organu Stronictwa Narodowego na Stronictwo Pracy z powodu strat, poniesionych na Pomorzu na korzyść Str. Pracy. Boli endeków Starogard, Wąbrzeźno, Lubawa itp., lecz to nie jest powód, aby pisać nieprawdę i wprowadzać świadomie opinię publiczną w błąd. To nie przystoi czołowemu organowi prasowemu bądź co bądź dużego stronictwa.

stoi Stronictwo Ludowe, które na terenie miast nie odgrywa żadnej roli oraz Stronictwo Pracy.

To ostatnie stronictwo wyszło z obecnych wyborów samorządowych poważnie wzmocnione na Pomorzu i częściowo w Wielkopolsce, niestety w b. Kongresówce nie ugruntowało jeszcze dostatecznie swych wpływów, aczkolwiek wynik wyborów w Warszawie i Łodzi, na skutek ordynacji wyborczej, faworyzujące ugrupowania wielkie, jest dla Str. Pracy, mocno krzywdzący.

Do przegranej w Warszawie i Łodzi przyczynił się w niemałym stopniu brak własnej prasy.

Zawieszenie „Nowej Rzeczypospolitej” w październiku rb. i nieodwieszenie jej do tej pory zrobiło swoje.

Wprawdzie, jak donosiliśmy prokurator umorzył wszczęte dochodzenia przeciw redaktorom tego pisma „z powodu braku cech przestępstwa”, i gazeta może wkrótce będzie mogła wychodzić, lecz na czas kampanii wyborczej organizacja warszawska i łódzka Str. Pracy była bez prasy i to stało się przyczyną chwilowej przegranej. Jesteśmy jednak spokojni o przyszłość.

Przyjdzie bowiem czas, kiedy rozum i na tym terenie weźmie górę nad namiętnościami i nastrojami chwili.

Nie zapominaj o tych, którym zabrakło pracy i chleba. Złóż ofiarę na Pomoc Zimową.



Pojechali po pracę, wrócili mężatkami. Z robót rolniczych na Łotwie powróciło 1500 robotnic. Około 50 młodych dziewcząt powróciło jako mężatki. Mężowie robotnic pozostali na Łotwie, gdyż są obywatelami łotewskimi.

Dwaj bracia zginęli pod kołami pociągu. Na szlaku kolejowym Rojca — Radzionków (Śląsk) pociąg towarowy najechał na rozmawiających na torze dwóch strażników kolejowych braci Rudolfa i Romana Palenów. Obaj bracia ponieśli śmierć.

Osoby dotknięte cierpieniem żółtaczki, jelit, nerek, watroby lub cierpieniem żółciowym, biorą chętnie rano na czczo szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, ponieważ powoduje ona bezbolesne, niezawodne wypróżnienie i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii.

356 tys. złotych dla armii zebrało woj. białostockie. Wojew. Komitet FON przesłał do Min. Spr. Wojsk. zamówienie na sprzęt wojenny ze wszystkich powiatów wojew. białostockiego na sumę 243.799 zł oraz od m. Białegostoku — na 112.103 złote.

Aptekarze warszawscy dla biednych. Aptekarze warszawscy zadeklarowali na rzecz Pomocy Zimowej dla bezrobotnych 2795 bezpłatnych bonów na lekarstwa o ogólnej wartości blisko 5.500 zł. Bony te będą przekazywane do dyspozycji Komitetu Pomocy Zimowej w 5-ciu częściach, co miesiąc, począwszy od grudnia br.

3 miesiące bezwzględnej więzienia dla żydówki za obrazę narodu polskiego. W sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciw Malchenie Zinnerowej, oskarżonej o wypowiedzenie pod adresem urzędników urzędu pocztowego nr 5, słów obrażających naród polski. Sąd skazał żuchwał żydówkę na 3 miesiące bezwzględnego więzienia.

Żywy nieboszczyk. W Burakowcu pod Strzemiem wylowiono z rzeki zwłoki topielca, w których rozpoznano L. Halperna ze Strzemia. Dowiedział się o wypadku, brat denata pojechał do Burakowa i zajął się pogrzebem. Po powrocie z pogrzebu zastał brata swego w domu. Okazało się, że rzekomy topielec bawił w Warszawie. Wobec tego policja wszczęła dochodzenia w sprawie ustalenia tożsamości pochowanego topielca.

Brawo, młodzieży! W Dobrzyniu nad Drwem miało się odbyć badanie sprawności fizycznej młodzieży przedpoborowej. Badania dokonać miał lekarz żyd. dr Alter, który dziwnym jakimś, a niezrozumiałym w dzisiejszych warunkach „zrządzeniem losu” jest dobrzyńskim lekarzem miejskim. Energiczna postawa młodzieży przedpoborowej sprawiła, że musiano badanie jej powierzyć lekarzowi Polakowi dr. Koppowi. Czyn młodzieży dobrzyńskiej zasługuje na najwyższe uznanie.

Żyd zawsze ma szczęście. Zebrak wileński niejaki Jankiel Frydman, otrzymał onegdaj zawiadomienie z ambasady amerykańskiej, że stał się dziedzicem 50 tysięcy dolarów po zmarłym w wypadku samochodowym bracie.

Pijacy mają powód do dumy za zrównoważenie budżetu. Koszty przejęcia Zaolzia.

Warszawa, 21. 12. (tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie sejmku obejmuje 11 punktów. Rząd wnosi o zatwierdzenie rachunków za okres od 1 kwietnia 1936 do dn. 31 marca 1937 i udzielenie rządowi absolutorium z gospodarki za powyższy okres, w myśl wniosku Najwyższej Izby Kontroli.

Po raz drugi rząd przychodzi do sejmku po dodatkowe kredyty na rok 1938/39. Odpowiedni projekt rządowy ustawy przewiduje dodatkowy kredyt dla ministerstwa spraw zagranicznych w sumie 750 tys. zł. Na utworzenie w Kownie poselstwa z wydziałem konsularnym preliniuje się 480 tys. zł. Na urealnienie kredytów placówek dyplomatycznych - konsularnych przewiduje się 265 tys. zł.

Zwiększono również wydatki w ministerstwie spraw wojskowych i to w związku z przejęciem Śląska Zaolziańskiego. W dziale „zaopatrzenie” i „konservacja” zwiększono wydatki o 4.860.000 zł, na „wyposażenie” o 4.500.000 zł, „fundusz dyspozycyjny” o 700 tys. zł i „wydatki polowe” o 4.750.000 zł.

Wzrosły również wydatki w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wzrósł fundusz dyspozycyjny o 1 milion zł i świadczenia dla rodzin rezerwistów, powołanych pod broń wyniosły 400.000 zł.

Łącznie kredyty dodatkowe wynoszą 16.955.000 zł. Suma ta znajdzie pokrycie w zwiększonych wpłatach monopolu spirytusowego do skarbu państwa, bowiem konsumpcja wyrobów monopolowych i spirytusu wzrosła o 10,7% w stosunku do tegoż okresu roku ubiegłego.

W ten sposób przejęcie Zaolzia znalazło również pokrycie w budżecie państwa.

Dalszy porządek dzienny obejmuje szereg ratyfikacji konwencji zagranicznych oraz projekt ustawy o budowie nowego odcinka kolejowego Skierniewice — Łuków, projekt ustawy o użyciu broni przez policję, projekt ustawy o państwowej służbie cywilnej i wybór członków sądu marszałkowskiego.

Dzisiejsze posiedzenie będzie ostatnim przed świętami, po czym nastąpi przerwa do dnia 11 stycznia. (r).



na święta **KONIAKI**
WINKELHAUSENA

Po wyborach do Rady Miejskiej w Świeciu.

Świecie. (t) Świecianie głosowali w dniu 18 bm. w czterech lokalach wyborczych na kandydatów, wysuniętych przez trzy listy we wszystkich okręgach. Lista mniejszości niemieckiej z powodu braków została unieważniona. Przebieg wyborów był spokojny, udział w głosowaniu mimo zimna 77,3%.

Skład nowej rady miejskiej pod względem politycznym zmienił się poważnie w porównaniu z dotychczasowym składem, ze szkoda dla narodowców i Ozone, a korzyścią dla socjalistów, którzy liczbę swych radnych powiększyli z 1 na pięciu. Z listy nr 1 Stronnictwa Narodowego weszło 6 radnych (było dotąd 8) i to pp.: kupiec Bronisław Borucki, mec. Wł. Jabłonka, dyr Hipolit Braun, kupiec Maksymilian Nelke, dr Józef Hillar i prof. Augustyn Budyń. Z listy nr 2 OZN weszło pięciu i to pp.: nauczyciel Serwacy Zieliński, dyr Leon Donarski, mistrz rzeźniczy Bolesław Manikowski, naczelnik poczty Feliks Kamrowski i rob. Antoni Rybicki (dawniej BBWR miało 7 mandatów). Radnymi z listy nr 3 PPS zostali pp. Adamski, Filipski, Kubaczewski, Reimer i Pliszka. Z wysuniętych trzech kan-

dydatur kobiecych nie weszła żadna do rady miejskiej.

Jak odbyły się wybory do rady miejskiej w Nowem?

Nowe n/W. (t) W mieście Nowem starano się najpierw o utworzenie tylko jednej, kompromisowej listy. Zabiegi te nie powiodły się i zamiast jednej spodziewano się wystawienia aż pięciu list. Ostatecznie skończyło się na trzech. I tak złożono listę PPS, listę kompromisową — polską wszystkich stanów oraz listę niemiecką. Przy udziale głosujących 76% wyszło z listy socjalistycznej dwóch radnych, z listy kompromisowej 10; lista niemiecka nie uzyskała żadnego mandatu.

Jeżeli chodzi o przynależność polityczną wybranych radnych z listy kompromisowej, to wypadają: 1 na Stronnictwo Narodowe, 2 OZN, 3 Stronnictwo Pracy, 4 o charakterze bezpartyjnym.

Obecny skład rady miejskiej przedstawia się następująco: pp. Kopicki, Janz, Czupnik, Szczykowski, dr Neumann, Gussman, Majewski, Rozenkiewicz, Roszka, Janeczek, Grzenia i Pewiński.

w grzbiecie. To byłoby też doskonałe miejsce, jednak kapitan Kragg obrał to właśnie.

Końcem noża uniósł trochę tekturę, gdzie była przecięta, wyciągnął z tej szpary kopertę i położył ją przed Weninga.

— Proszę, niech pan to przeczyta.

Komisarz wyjął z koperty dwa arkusze papieru. Rozwinął pierwszy, obrócił go parę razy w palcach, ułożył wreszcie w odpowiednim kierunku. Pochylił się niżej, popatrzał i mruknął:

— Aha... szkic sytuacyjny...

— To co pan tu widzi, panie komisarzu — podjął Leskatter wodząc palcem po papierze — to jest pewien obszar puszcz w Australii Środkowej. Ten krzywy kreskowy wąż — to wawóz, tak zwany wawóz „Umariego Człowieka”. Mój ojciec przed wieloma laty sporządził ten szkic w obawie, że bez niego może nie znaleźć tej miejscowości. Przywiózł stamtąd diamenty, lecz złożyli go do prędkiego powrotu do portu Adelajda. Zorganizował później drugą wyprawę wspólnie ze Stantonem, z ojcem Edwarda. Wyruszyli z karawaną. Było w niej tylko siedm wielbłądów i dwóch poganiaczy. Jeden z nich był Akruha, drugi Elkmarr.

— Czy to ten sam Akruha, który jest obecnie na tym kutrze? — zapytał Weninga.

— Zdaje mi się, że tak — odparł Leskatter. — Zresztą to łatwo sprawdzić. Ten Akruha, o którego chodzi w danym wypadku, jest ułomny.

— A jego żofoer, Jozua?

— Nie, ten jest za młody. Może jakiś krewny tamtego.



— Cyganie austriaccy zostaną poddani badaniom rasowo-biologicznym. Na zasadzie znacznego zaostrożenia się w Austrii przepisów policyjnych dla cyganów zostaną oni poddani badaniom rasowo-biologicznym, przy czym jest przewidziane odrębne traktowanie cyganów pełnej krwi od mieszaneńców. Nie będzie im również wolno posiadać broni. Dowolne poruszanie się grup cygańskich ulegnie ograniczeniom a wjazd do Rzeszy obcym cyganom zostanie wzbroniony.

— Budowa dróg strategicznych na zachodzie Niemiec. W związku z budową zachodniego pasa fortyfikacyjnego przystąpiono do rozbudowy jednotorowej linii kolejowej między Rottweil i Oberndorf. Linia ta otrzyma drugi tor. Odpowiednie przebudowie ulegną również mosty i tunele położone na tej linii. Poza tym rozpocznie się w przyszłym roku budowa szeregu zapasowych linii i dróg prowadzących wzdłuż pasa fortyfikacyjnego.

— Mrozy i burze śnieżne w Rumunii. Na całym obszarze Rumunii panują od kilku dni silne mrozy i burze śnieżne, co powoduje znaczne opóźnienia w ruchu kolejowym oraz wypadki z pociągami. Z powodu burzy, jaka szaleje nad wybrzeżem Morza Czarnego, statki przybywające z Bliższego Wschodu nie mogą dotrzeć do portu Constanza i szukają schronienia w mniejszych portach na południu tego morza, a częściowo pozostają na morzu.

— Surowe kary za słuchanie audycji stacji zagranicznych. Kierownictwo niemieckiego radia opracowało projekt ustawy wzorowanej na ustawie sowieckiej o zakazie słuchania zagranicznych stacji nadawczych. W myśl ustawy wolno będzie słuchać w Niemczech stacji włoskich, Hiszpańskich powstańczej itd. Natomiast zabronione i surowo karane będzie słuchanie stacji sowieckich oraz amerykańskich. Z audycji angielskich dopuszczone być mają tylko audycje o charakterze naukowym lub rozrywkowym. (Zakaz w porządku! ale jak przeprowadzić się będzie kontrolę? — red.).

— Oryginalna zemsta dżokeja. Kierownik stajni Pellisier w Autiel (Francja) zdziwił się znalazłszy w boksie, gdzie stał zwykły najlepszy koń wyścigowy tej stajni, ogier „Couronne” — zebrał w piękne regularnie pociągnięte czarno-białe pasy. Rychno jednak przekałał się o tym, że zebrał to był właśnie pupil stajni. Konia „zrobił na zebra” zwolniono przed kilku dniami dżokej tej stajni, który w ten sposób zemścił się za swoje zwolnienie.

— Wybuch 378 min na torowisku pod Berlinem. W Saarmund pod bramami Berlina dokonano największego w historii budowy dróg wysadzenia torowiska przy pomocy 20 tysięcy kilogramów materiału wybuchowego w 378 minach. W powietrze wzbily się wysoko fontanny piasku i ogromne kłęby dymu. Kiedy wiatr niosł dym, góra piasku o długości 320 m i 6-8 m grubości znikła, a na miejscu jej ziała wielka czarna rozpadlina.

— Dobrze, teraz przeczytamy to piśmo — powiedział Weninga rozwijając drugi arkusz papieru. — Wygląda na testament starego Stanton... Napisany po angielsku. Sądzę, że wszyscy zrozumieją.

Testament brzmiał:

„Adelajda. Szpital Św. Ducha.

Ja niżej podpisany, Georg Mac Stanton, w obliczu zbliżającej się śmierci składam następujące zeznanie popierając je przysięgą:

Nie zamordowałem współtowarzysza wyprawy Ludwika Leskattera, z którym udałem się do wawozu „Umariego Człowieka”. Leskattera zastrzelił poganiacz wielbłądów Abdur Akruha, aby zawiadnąć planem pola diamentowego, znalezionego przed dwoma laty przez Leskattera. Przybiegłem na miejsce zbrodni, zanim Akruha zdążył zrabować plan, a to się stało wieczorem na dziesiątym postoju.

Gdy rozbiliśmy namioty i rozpaliłszyśmy ogniska obozowe, oddaliśmy się do strunyka, aby się wykapać po skwaronym dniu. Nagle usłyszałem strzał. Wiedziałem, że Leskatter został w obozie zajęty przygotowaniem kolacji, więc mnie to zdziwiło i zaniepokoiło. Udałem się w powrotną drogę, zachowując ostrożność, jednak Akruha musiał mnie spostrzec. Ujrzałem go na kamienistym wznieśieniu górującym nad obozowiskiem. Trzymał w rękach karabin, który ukradł w moim namiocie i do niego mierzył. Miałem przy sobie rewolwer, bo obaj z Leskatterem nie zostawialiśmy się nigdy z tą bronią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

B. Hofmann



Powieść współczesna.

68)

(Ciąg dalszy)

— Chwała Bogu... — szepnęła wzruszona i podniosła na niego oczy błyszczące szczęściem.

Uśmiechnął się.

Nagle dziewczyna spostrzegła pusty rękaw marynarki, dotknęła go ostrożnie i zapytała przestraszona:

— Co to jest?... Jednak jesteś ranny?

— Ach, nie, Ha!u! Tylko głupie draśnięcie, nie warto... — Urwał, gdyż w tym momencie reszta, z Leskatterem na czele, zaczęła wchodzić do kajuty. Uściskał jej czule rękę dodając po cichu: — Później ci opowiem.

Skinęła głową i zarumieniła się gwałtownie.

— Jakie to szczęście, że ciebie zaraz znaleźli!

— Zawdzięczam to Leskatterowi. Nic ci nie mówił?

— Nie. Dowiedziałem się od Pieta. Przed chwilą...

W tym momencie odezwał się Leskatter.

— Tak — powiedział do Weningi — zaraz panu pokaże.

Zbliżył się do szafki ściiennej, otworzył ją i wyjął kronikę.

Wszyscy obstąpili mały stół. Leskatter położył księgę i postukał palcem po górnej okładce.

— Jak pan widzi, panie komisarzu, wzory są bardzo wypukłe i mocno tłoczone, wskutek czego pod skórą powstała miejscami próżnia. — Odwrócił górną okładkę tłumacząc dalej: — Kapitan Kragg odkleił tu ostrożnie tekturę, odchylił nieco skórę i pod nią schował papier. Zrobił to tak zręcznie, że nawet przez powiększające szkło nie mogłem od razu znaleźć nacięcia. Wiedziałem, że Akruha szukał dokumentu



Ze świata medycyny



Zdrowotność w Polsce.

Ujawniony ostatnio fakt spadku przyrostu naturalnego ludności w Polsce wywarł — rzecz zrozumiała — poważne wrażenie w społeczeństwie i spowodował ożywioną wymianę poglądów na temat, jak zapobiec temu wielce niepożądanemu zjawisku.

Wśród tych środków zapobiegawczych, które powstrzymać mogą dalszy spadek przyrostu naturalnego, jedno z naczelnych miejsc zajmuje **stan zdrowotny ludności**: starania o zmniejszenie śmiertelności, walka z chorobami zakaźnymi, o utrzymanie przy życiu jak największej ilości niemowląt itd. Słowem: **chodzi o wydatną poprawę zdrowotności społeczeństwa, która niewątpliwie wpływa na zahamowanie przyrostu naturalnego ludności.**

Właśnie utrzymaliśmy bilans obecnego stanu zdrowia oraz dotychczasowych naszych działań w tej dziedzinie. Otrzymał mi go ze sfery najbardziej kompetentnej, bo od szefa służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, wiceministra dr Pietrzyńskiego. Na konferencji prasowej, poświęconej zagadnieniom zdrowia publicznego, wiceminister Pietrzyński zobrazował stan obecny, podał przejawy dodatnie, ale nie ukrywał bynajmniej też i pozycji ujemnych.

Przypatrzyliśmy się najpierw tym faktom, które w bilansie trzeba umieścić po stronie „plusów”, uznać jako pozycje dodatnie.

Na czoło wybija się tu **spadek śmiertelności**. Jeszcze przed 10 laty (w r. 1927) padało u nas na 1000 urodzin 17,3 zgonów, n. przestrzeni dziesięciolecia spadek zgonów wyraża się 3,3 pro mille, tj. mamy już tylko 14 zgonów.

Niemniej widoczna jest poprawa, jeśli uwzględnimy **dane komisji poborowych**. Do kategorii „A” (a więc ludzi stuprocentowo nadających się do służby w wojsku), zostało przed sześciu laty zakwalifikowanych tylko około 43% stających do poboru, po sześciu latach już przeszło 69% poborowych.

Są to niewątpliwie ważne sprawdziany poprawy — rezultat wysiłku, jaki czynimy w kierunku podniesienia na wyższy poziom tak doniosłej sprawy zdrowia publicznego.

Tym pozytywnym jednak osiągnięciem trzeba koniecznie przeciwstawić szereg ujemnych objawów, jeśli pod tak dobrymi auspicjami podjęte dzieło podniesienia kondycji fizycznej społeczeństwa ma być doprowadzone do końca.

Otóż przede wszystkim ciągle jeszcze mamy do czynienia z **olbrzymim brakiem sił lekarskich**. Z końcem r. 1937 było u nas zaledwie 12.600 lekarzy i personelu pomocniczego lekarskiego. Na 10.000 mieszkańców przypadło zatem 3,7 praktykujących lekarzy. Jest to stanowczo za mało. Bo np. w Niemczech na 10.000 mieszkańców przypada 7,2 lekarzy, we Włoszech nawet 8,4. Czyli: **musimy co najmniej podwójnie liczbę personelu lekarskiego**, jeśli chcemy dostarczyć społeczeństwu odpowiedniej opieki lekarskiej.

Jeszcze gorzej przedstawia się **sprawa urzędów leczniczych**. Mamy obecnie 72.247

Muzeum farmaceutyczne.

Zarząd Warszawskiego Tow. Farmaceutycznego przystąpił do organizacji muzeum farmaceutycznego, którego zadaniem będzie odtworzenie historii farmacji i aptekarstwa polskiego.

Ekspozatę zbierane są już od wielu lat w postaci starych naczyń aptecznych, leków, dokumentów itp., ofiarowywanych przez stare apteki klasztorne lub przez członków Warsz. Tow. Farmaceutycznego, właścicieli starych, dawno istniejących aptek.

Oglądanie tych zbiorów udostępnione będzie szerszemu ogółowi publiczności po całkowitym ich zainstalowaniu w nowym lokalu, co nastąpi w styczniu 1939 r.

Czy obniżka składek ubezpieczeniowych będzie przedłużona

Znów aktualną stała się głośnie sprawa wysokości składek pobieranych przez instytucje Ubezpieczeń Społecznych, co wiąże się z zapewnieniem wysokości rent. W dniu 31 stycznia 1939 roku minie termin przedłużenia obniżki składek od ubezpieczeń chorobowych i emerytalnych pracowników umysłowych i fizycznych, jak również w ubezpieczeniu od wypadków. Wysokość składek w instytucjach ubezpieczeniowych ustalona będzie przez ustawę, która przedstawiona ma być wkrótce Sejmowi. (r)

(Za dział ten odpowiada dr S. Świątecki).

łóżek szpitalnych, tzn. że na 10.000 ludności wypada zaledwie 21 łóżek. Tu już nie chodzi o podwojenie i ości — jak w stosunku do lekarzy — ale co najmniej o potrójną, a właściwie poczwórną ilość łóżek szpitalnych. Bo np. w Niemczech jest ich na 10.000 ludności — 78, a w Szwajcarii nawet 108.

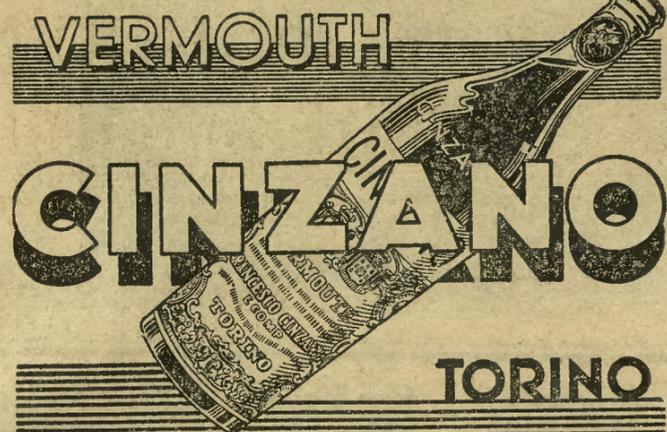
Wydatne zatem zwiększenie ilości sił lekarskich i urzędów szpitalnych stanowi warunek, bez którego nie uda się poprawy zdrowotności publicznej oprócz na realnych

podstawach i przyspieszyć tego procesu działań, które przeciwstawiają się skutecznie zarysowującej się coraz wyraźniej tendencji do spadku przyrostu naturalnego w Polsce.

Zwłaszcza, że nie opanowaliśmy dotychczas **wielkiej klęski chorób zakaźnych**, wciąż jeszcze wpływających ujemnie na stan zdrowotny ludności. Głównymi chorobami zakaźnymi są u nas: dur brzuszny, dur płamisty i błonica (difteryt). Są one niestety wciąż jeszcze bardzo u nas rozpowszechnione, a walka z nimi musi być podjęta z wielką intensywnością.

Jest to — jak stwierdził wiceminister Piętrzyński — „bardzo poważny problem nie tylko dla publicznej służby zdrowia, lecz dla całego społeczeństwa”.

NA ŚWIĘTA



O płonicy (szkarlatynie).

Każda matka powinna posiadać choćby najogólniejsze wiadomości o bardzo popularnej chorobie wśród dzieci, a mianowicie, o **płonicy**.

Zaczyna się **płonica wysoką gorączką**, zazwyczaj w 2—5 dni po zakażeniu się.

Dziecko skarży się na **ból głowy, silny ból gardła**, często wymiotuje.

Po kilku godzinach lub nazajutrz pojawia się **charakterystyczna wysypka**, drobniutkie plamki na czerwonym tle.

Po kilku godzinach wysypka obejmuje już całe ciało, **nie ma jej w otoczeniu warg, brody i nosa**. Wysypka utrzymuje się przez kilka dni, ósmego dnia zaczyna się skóra łuszczyć. Po łuszczeniu się można rozpoznać przebyłą płonicę w tych wypadkach, kiedy wysypki nie było wcale, lub ustalenie rozpoznania płonicy w czasie choroby było rzeczą niemożliwą.

Płonica jest chorobą dzieci, ale mogą rozchorować się i ludzie starsi. Przebieg płonicy obecnie jest o wiele łagodniejszy, niż przed laty, kiedy to śmiertelność z powodu płonicy wynosiła i do 50%, obecnie nie przekracza 3—4%.

Pamiętać należy o **komplikacjach po przebiegu choroby**.

Najczęściej obserwujemy **zapalenie ucha środkowego**, co często staje się źródłem przyszłej głuchoty.

Długotrwałym, bo niekiedy aż do 14 tygodni trwającym źródłem zarazy jest chore dziecko. **Najbardziej zarazliwy jest dziecko w 4—5 dniu choroby**, pozostaje rozsądnikiem choroby jeszcze przez 4—5 tygodni.

W gardle dziecka tkwią żywe zarazki, niekiedy jeszcze w wiele tygodni po przebyciu choroby.

Przeniesienie płonicy można też za pomocą zabawek, książek, może ją przenieść i osoba pielęgnująca.

Pamiętać należy, że **zarazek płonicy nie jest jeszcze znany**, a jest bardzo odporny na czynniki zewnętrzne i utrzymać się może przez czas dłuższy nawet poza organizmem dziecka.

Żyje szerzenie się zarazy obserwujemy tam, gdzie się zbiera kilka dzieci, a więc w szkołach, na koloniach, półkoloniach itd. Jest rzeczą zrozumiałą, że **każdy, choćby tylko wypadek podejrzany o płonicę należy niezwłocznie odosobnić od reszty dzieci**. Okres wylegania płonicy trwa zaledwie 6 dni, to też bardzo szybko można stwierdzić, czy chore dziecko nie zakaziło innych dzieci ze swojego otoczenia.

W ostatnich latach rozpowszechniły się **szczepienia przeciwplonicy**, które stosuje się obowiązkowo u dzieci udających się na kolonie.

Ma to doniosłe znaczenie, ponieważ w ten sposób unika się epidemii, a jeśli nawet szczepione dziecko przechodzi płonicę, to przebieg choroby jest o wiele łagodniejszy.

Ma to doniosłe znaczenie, ponieważ w ten sposób unika się epidemii, a jeśli nawet szczepione dziecko przechodzi płonicę, to przebieg choroby jest o wiele łagodniejszy.

Ma to doniosłe znaczenie, ponieważ w ten sposób unika się epidemii, a jeśli nawet szczepione dziecko przechodzi płonicę, to przebieg choroby jest o wiele łagodniejszy.

Ma to doniosłe znaczenie, ponieważ w ten sposób unika się epidemii, a jeśli nawet szczepione dziecko przechodzi płonicę, to przebieg choroby jest o wiele łagodniejszy.

Ma to doniosłe znaczenie, ponieważ w ten sposób unika się epidemii, a jeśli nawet szczepione dziecko przechodzi płonicę, to przebieg choroby jest o wiele łagodniejszy.

Ma to doniosłe znaczenie, ponieważ w ten sposób unika się epidemii, a jeśli nawet szczepione dziecko przechodzi płonicę, to przebieg choroby jest o wiele łagodniejszy.

Ma to doniosłe znaczenie, ponieważ w ten sposób unika się epidemii, a jeśli nawet szczepione dziecko przechodzi płonicę, to przebieg choroby jest o wiele łagodniejszy.

Ma to doniosłe znaczenie, ponieważ w ten sposób unika się epidemii, a jeśli nawet szczepione dziecko przechodzi płonicę, to przebieg choroby jest o wiele łagodniejszy.

Dr E. Wasilutyński — Mgr J. Biegański „Reumatyzm, artretyzm, ischias — leczenie ziołami”. W opracowaniu dla wszystkich. Wyd. II. z 7 ryc. Warszawa, Stowarzyszenie Pracowników Księgarskich. Zł 1,80.

Najbardziej rozpowszechnione choroby naszych czasów to niewątpliwie reumatyzm, ischias i artretyzm. Nareszcie mamy podręcznik przedstawiający w treści zwięzłej i dla wszystkich zrozumiałej metody leczenia reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu ziołami w przystosowaniu do różnych przejawów tych chorób. Daje on możliwość choremu radzenia sobie w cierpieniu i stosowania odpowiednich ziół. A że broszura podaje również ciekawe przykłady wyleczenia, opisuje objawy choroby i długotrwały niejednokrotny przebieg, to ogromnie ułatwia czytającemu reumatyzmu

Draga wpadła na prom.

Lizbona, 21. 12. (PAT). W katastrofie, jaka wydarzyła się wczoraj w porcie Lizbony zginęło według dotychczasowych danych 40 osób. Włoski statek — Draga wpadł, płynąc z całą szybkością w dół rzeki, na prom, wypełniony pasażerami, przeważnie robotnikami, ich żonami i dziećmi, którzy opuścili lewy brzeg rzeki Tago, by przepłynąć na drugą stronę. Prom zatonął w ciągu trzech minut. Szwedzki lotnikowiec „Gotland” zdołał uratować liczne ofiary katastrofy.

Szef „Ozonu” nie głosował.

Warszawa, Gen. Skwarczyński, szef „Ozonu” zgłosił się w ubiegłą niedzielę do 15 obwodu V okręgu wyborczego, by rzucić swój głos na szale wyborów.

Całe biuro obwodu wraz z mężami zaufania wszystkich list i partij szukało, dziwiło się — ale na listach uprawnionych nazwiska p. generała znaleźć nie mogło.

Po prostu szef Ozonu Zjednoczenia Narodowego zapomniał załatwić odpowiednich formalności w terminach przewidzianych — i stracił głos.

Zgon wybitnego ogrodnika.

Warszawa. (PAT). Zmarł w dniu 19 bm. śp. Edmund Jankowski, wybitny specjalista w zakresie ogrodnictwa, wychowawca i nauczyciel kilku pokoleń ogrodników polskich.

Śp. Edmund Jankowski urodził się w r. 1849 w Warszawie. Poświęcił się specjalnie badaniom w dziedzinie ogrodnictwa.

Ciano pojedzie do Białogrodu.

Rzym, 21. 12. (PAT). Po powrocie z Budapesztu, min. spraw zagr. hr. Ciano złoży wizytę w Białogrodzie, dokąd zaproszony został przez premiera rządu jugosłowiańskiego, Stojadinowicza.

Aleksander ożenił się.

Drezno, 21. 12. (PAT). Ks. Aleksander pruski, wnuk b. cesarza Wilhelma poślubił wczoraj w Dreźnie p. Irmgardę Weygand.

Zaliczki dla urzędników na kupno samochodów.

Prezydium Rady Ministrów zezwoliło, by ze specjalnych funduszy na zaliczki dla urzędników państwowych wypłacano awanse na poczet uposażenia dla umożliwienia zakupu samochodów i motocykli. Popieranie akcji motoryzacyjnej w kraju tą drogą odbywać się ma bez uszczuplenia funduszy zaliczkowych na inne niezbędne potrzeby życiowe.

Niemieckie wyróżnienie polskiego uczonego.

Warszawa, 21. 12. (PAT) Ambasador niemiecki von Moltke dokonał w lokalu ambasady wręczenia wybitnemu uczonemu polskiemu, profesorowi logiki U. J. P. Janowi Łukasiewiczowi dyplomu doktora honoris causa uniwersytetu w Monastyrze, nadanego w uznaniu jego zasług w dziedzinie logicznych podstaw matematyki. W uroczystości wzięli udział przybyli specjalnie do Warszawy dziekan wydziału filozoficznego uniwersytetu w Monastyrze prof. dr Krazer oraz reprezentant katedry logiki tegoż uniwersytetu prof. dr Scholz.

(Prof. dr Łukasiewicz jest twórcą tzw. „szkoły warszawskiej” w logice, która dała nowe spojrzenie na podstawy matematyki i cieszy się w całym świecie naukowym powszechnym uznaniem. — Red.)

Olbrymi skandal w Ameryce.



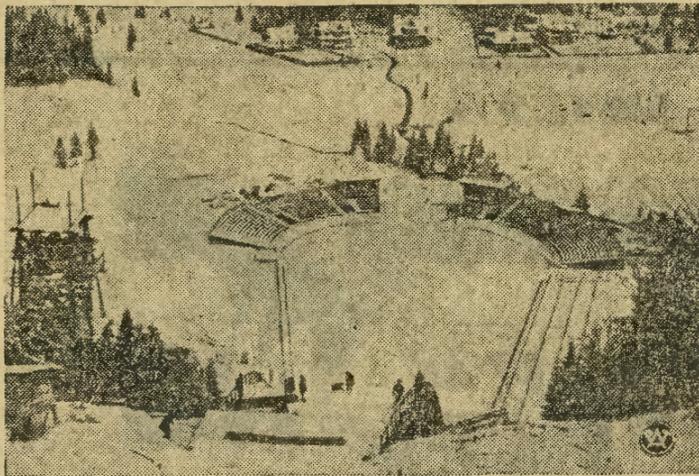
W Stanach Zjednoczonych wybuchł olbrzymi skandal finansowy, sięgający setek milionów dolarów. „Bohater” oszukiwającej afery prezesa centrali towarów drogowych Mc Kesson i Robinson, Filip Musica popełnił samobójstwo.

Zakopane już jest w Europie.

Uroczystości otwarcia nowych urządzeń i inwestycji.

Zakopane, 21. 12. (Tel. wł.). W Zakopanem odbyły się we wtorek, 20 bm. uroczystości, związane z oddaniem do użytku publicznego szeregu pięknych inwestycji turystycznych i sportowych. Są to przeważnie inwestycje komunikacyjne o charakterze kluczowym, które stanowią jednak tylko pierwszy etap w wielkim dziele przebudowy i rozbudowy Podtatrza i stawiają Zakopane w pierwszym rzędzie miejscowości turystycznych Europy.

Na uroczystości przybyli pp. ministrowie gen. Kasprzycki, Roman i Ulrych, wiceministrowie inż. Bobkowski, Korsak i Sokołowski, gen. Narbutt-Luczyński, dyrektor PUF gen. Sawicki, gen. Regulski, przedstawiciele prasy zagranicznej i polskiej.



Nowowzniesiony stadion zimowy z trybunami, na skoczni narciarskiej na Krokwi.

Po kolei odbyło się poświęcenie i otwarcie ulicy P. Prezydenta Mościckiego, alei Marszałka Piłsudskiego, alei Marszałka Śmigłego-Rydza, stadionu narciarskiego na Krokwi z jedną z największych skoczni na świecie, nowej drogi Kuźnice — Kalatówki, wyciągu saniego, z Hali Ligi Popierania Turystyki i wielu innych pożytecznych inwestycji związanych z mistrzostwami narciarskimi świata, które odbędą się w Zakopanem w lutym 1939 r.

Na uroczystościach zakopiańskich redakcję „Dziennika Bydgoskiego” reprezentował red. Józef Kołodziejczyk, który z urzędzeniami nowego Zakopanego zapozna naszych Czytelników w osobnym reportażu.

Artur Górski - twórca „Monsalwat”

laureatem państwowej nagrody literackiej.

Warszawa, 21. 12. (PAT). Wczoraj, 20 bm. w ministerstwie W. R. i G. P. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra W. R. O. P., na którym postanowiono przyznać tegoroczną nagrodę Arturowi Górskiemu.

W sędziach konkursowych wzięli udział naczelnik wydz. sztuki p. F. Dzik i dr. W. Borowy jako delegaci ministra W. R. i G. P. J. Kaden-Bandrowski i K. Wierzyński jako delegaci P. A. L. oraz J. Wołoszynowski jako delegaci Zw. Zawod. Literatów Polskich.

Decyzja sądu konkursowego podlega zatwierdzeniu ministra W. R. i G. P.

(hk) Przyznanie państwowej nagrody literackiej Arturowi Górskiemu przyjmuje opinię polską za najwyższym zadwoleń. Artur Górski jest pisarzem wczorajszym, który i dzisiaj nie złożył nióra. Odświadczy, zapomniany, jest dziś reprezentantem myśli narodowej w piśmiennictwie. Nagroda literacka, przyznana tak późno, częściowo wyrównuje krzywdę, jaką było

pominięcie Artura Górskiego przy tworzeniu Polskiej Akademii Literatury.

Artur Górski, urodzony w Krakowie w r. 1870, doktor praw Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpoczął karierę pisarską od wydanej w r. 1899 „Młodej Polski”, która dała imię całemu okresowi w literaturze polskiej, znanemu pod nazwą Młodej Polski. Najważniejsze pozycje w dorobku Górskiego to podstawaowa rzecz o Mickiewiczu „Monsalwat”, „Klechdy”, dramat „Ślub”, „Glossy do ludzi i idei” (artykuły i noty ogłoszone w zbiorze w r. 1930), „Saga o Góslim” a przede wszystkim rozprawa historyczna „Ku czemu Polska szła?”, w której Górski przeciwstawił krakowskiemu Stańczykowi idealistyczny pogląd na dzieje Polski i charakter narodowy Polaków. Górski był redaktorem młodopolskiego „Życia” (1898), „Godei” (1915—1916), jemu też powierzono redakcję sejmowego wydania dzieł wszystkich Mickiewicza. Obecnie jeszcze Górski publikuje swe świetne rozprawy i artykuły na łamach „Marcholita”.

Trzeba wyciągnąć konsekwencje z wyborów samorządowych.

Ozon przegrał wybory samorządowe.

Wilno, 21. 12. W dzisiejszym numerze „Słowa” p. Cat Mackiewicz omawiając wyniki wyborów samorządowych i porównując je z wynikami sejmowymi, pisze:

„O ile Sejm z 1935 roku nazywano kadłubowym, to Sejm obecny jest już chyba kadłubem kadłuba. Bo nie tylko znów nie ma polskiej opozycji, ale nie ma także wielu grup, które wchodziły do dawnego Bloku. Ozon stracił wielu ludzi i wiele grup z dawnego Bloku, a natomiast nikogo nie zyskał, poza grupą Stahl-Piastrzyński.

Byliśmy przeciwnikami bojkotu i do dziś dnia uważam, że stronnictwa opozycyjne bojkotując wybory sejmowe w 1938 roku zrobiły nie tylko rzecz amoralną, nieobywatelską i niepatriotyczną, lecz zrobiły także kapitalne głupstwo. Szeroka publiczność nie zrozumiała tego bojkotu własnych instytucji państwowych i poszła głosować, co oczywiście należy tylko chwalić. Głosowała na kandydatury ozonowe, ponieważ przeważnie nie było innych. To jest nasz sąd o tych wypadkach. Ale jednak bojkot wystawiania kandydatów był niestety faktem i dlatego skład Sejmu, owa ozonowa w nim bezwzględna większość nie odzwierciedla nastrojów społeczeństwa. Przyszły wybory samorządowe i wskazały, że Ozon ma mniejszość społeczeństwa za sobą i to znakomitą mniejszość.

Król Alfons ustąpił w 1934 roku wobec wyborów samorządowych. Nie wsuwamy takich zadań wobec obecnego Sejmu, bo zresztą samorozwiązania Sejmu nie zna nasza konstytucja i rozwiązać Sejm może tyl-

ko Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Ale po tej przegranej Ozonu w wyborach samorządowych Sejm powinien sobie przypomnieć słowa z orędzia Prezydenta, rozwiązującego Sejm poprzedni. Pan Prezydent wskazał na opracowanie nowej ordynacji wyborczej jako na zadanie nowego Sejmu. Należy tę ordynację wyborczą jak najprędzej uchwalić, aby mógł się zebrać jak najprędzej nowy Sejm, gdyż Sejm obecny, reprezentujący mniejszość opinii polskiej nie jest w stanie dokonać aktu tej historycznej wagi, co elekcja nowego Prezydenta uposażonego przez konstytucję 23 kwietnia w tak olbrzymie kompetencje i w tak olbrzymią władzę.”

Organizator uprowadzenia Bandery skazany na 8 lat więzienia.

Poznań. Jak donosiliśmy, przed poznańskim sądem okręgowym toczył się proces o usiłowanie uprowadzenia z więzienia we Wronkach więźnia Bandery, jednego z uczestników morderstwa śp. min. Pierackiego. Sąd okręgowy po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu przemówień obrońców wydał wyrok, na mocy którego osk. Kuźmiński skazany został na 8 lat więzienia, Zaborowski na 3 lata, Kujawski na 3 i pół lat, Kujawska na 6 miesięcy z zawieszeniem na trzy lata i 100 zł grzywny. Osk. Józwicka sąd uniewinnił.

Wieczór polski w radio kopenhaskim.

Kopenhaga, 21. 12. (PAT) W niedzielę, dn. 18 bm. radiostacja duńska w Kopenhadze nadała specjalną audycję poświęconą Polsce, trwającą 70 minut. Była to gawęda o Polsce i polskiej kulturze, ilustrowana reprodukcjami muzycznymi i recytacjami utworów literackich. Wykonawcami programu była wielka orkiestra radia duńskiego oraz liczni soliści. Audycja zaczęła się pieśnią „Bógurodzica”, a skończyła polskim hymnem narodowym.

Katastrofa motocyklowa pod Pakością.

Pakość (mk). Na szosie w kierunku Inowrocławia znaleźli przechodnie leżącego w rowie nieznanego mężczyznę, a przy nim porzucony motocykl. Jak się okazało, był to kupiec p. Ciesielski C. z Janikowa, który jadąc z Barcina wpadł z nieustalonych powodów do rowu, doznając złamania lewej nogi i licznych obrażeń. Stan nieszczęśliwego kupca, który przy obecnych silnych mrozach mógł łatwo paść ofiarą białej śmierci, jest poważny.

Wyrok śmierci na Nowaka zatwierdzony.

Poznań, 21. 12. We wtorek w południe przed Sądem Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa kasacyjna mordercy ks. Streicha w Luboniu pod Poznaniem Wawrzyńca Nowaka, który skazany był przez Sąd Okręgowy w Poznaniu na karę śmierci. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Zaden z adwokatów nie chciał Nowaka bronić i wreszcie wyznaczono do jego obrony adw. Hoffmoka Ostrowskiego. Nowak, który od początku procesu, zarówno w pierwszej jak i drugiej instancji zachowywał się butnie i cynicznie, załamał się i po dłuższym pobycie w więzieniu zaczął stosować inną taktykę.

Po rozprawie Sąd Najwyższy odbył 3-godzinne posiedzenie, na którym kasację oddalił i wyrok zatwierdził.

48 lat na koźle.

Jak dalej żyć?...

Tysiące wielkomięskich świateł ustokrotnionych odbiciem w rozchłapanej ściece. Setki reklam. Setki aut.

Suną z młaskaniem kół po lśniącym asfalcie. Łyskają potężnie reflektorowymi ślepiami. Błyszczą tęczą barw elegancji lakierów. Płyną samotnie i majestatem. Mkną gorączkowo całym stadkami. Śmigają w zabierczym pędzie.

Z boku, przy chodniku, akurat na najmniej oświetlonym odcinku ulicy — czerni się jakis wielki, nieforemny kontur. Podchodzi bliżej. To dorożka. Tuł się do krawężnika — zepchnięta na bok przez zwycięską lawinę aut. Na koźle, wyśko, jak na obleganym szańcu — tkwi człowiek w liberii. Dorożkarz.

— Te auta to panu nieźle konkurencję robią — zagaduje patrząc na ruchliwą mrowie samochodów.

— No pewnie. I jaka! Dawniej, przed taksówkami o ile było lepiej!... A najgorzej zaczęło się dziać, jak tylko się ukazały. Taka się moda na nie zrobiła, że na dorożkę nikt nawet spojrzeć nie chciał!...

— A czy na liczniku dorożka zarabia?

— Gdzie tam. Teraz to pasażerowie prawie zadarmo jeżdżą! — Wyciąga głowę z przygarbionych ramion, spogląda na konia. Ten stoi spokojnie. Spuściwszy łeb ze stoicyzmem znosi wspólną dolę ze swoim panem.

— A jakich pan ma zwykle pasażerów? z Starsi, albo ludzie z bagażami. Ale teraz znowu te taksówki bagażowe... eto — macha ręką i zdecydowanie zatyka biczyśko. Ale znowu podejmuje:

— 49 rok jeżdże. Na cudzej dorożce jestem. Nie płacę pensji — ot, na procentcie się jest... A jak się do reszty zestarzeje — to co? Nie będę pracował — to i nie będę miał z czego żyć!...

— No, jak to — oponuje podnosząc kołnierza (siąpi coraz paskudniej, plucha bębni po ceratowej budzie dorożki) — jak to, przecież pan jest pracownikiem najemnym. Chyba pan ubezpieczony na starość?

— A, gdzie tam. Prawo swoje a on swoje. Ani tego, ani ubezpieczalni — nic!...

— No, a co pan robi, gdy pan jest chory — pytam.

— Choruję — uśmiecha się gorzko — potrosze rozbawiony, potrosze zasmucony własnym dowcipem... Nagle dostrzega pasażera. Wyciąga bat. Sadowi się wygodnie na koźle. — Ciężki kawałek chleba. A właściwie go w ogóle nie ma, grosze... — mówi, oglądając się na nadchodzącego klienta... Żeby przynajmniej nie choroba i nie starość. A tak? Jak dalej żyć?...

Pociąga za lejce. Rusza. (Nawet nie zauważyłem, jak ktoś wsiadł do dorożki). Zostałem zamysłony sam, na brzegu mokrej pustyj jezdni.

Tak, tak... Ciężki ten jego kawałek chleba. Ale żeby choć nie ta trwoga o zdrowie i o starość... A mógłby być spokojny, że los nie będzie jeszcze cięższy. Ale co? Przedsiębiorca nie ubezpieczył.

Ciężko, wstyd pomyśleć, że tak w ogóle może być!...

Migocą światła. Wciąż myślę o tym człowieku. Jakże to on powiedział:

— „Prawo swoje, a on swoje”... T. R.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się od dnia 1 grudnia br. przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo naprzeciw magistratu. Na sze przedstawicielstwo powierzyliśmy p. red. Florianowi Wikarskiemu.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogólna” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Krzyżem.

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w noc.

REPERTUAR KIN:

As: „Premiera”

Słońce: „Rapsodia”

Stylowe: „Bohater naszych czasów”

Swit: „Serce i perły”

Zebranie Hallerczyków. W lokalu kawiarni „Wiedeńskiej” odbyło się zebranie placówki Hallerczyków, które zagal prezes p. Bajer. Protokół odczytał sekr. p. Kląka, po czym prezes p. Bajer i skarbnik p. Konarski referowali komunikaty zarządu i okólniki chorągwi pomorskiej oraz zarządu głównego. Najobszerniej debatowano nad sprawami zaświadczeń niepodległościowych. Dekret najgorzej potraktował b. żołnierzy armii polskiej we Francji. Z tej racji uchwalono rezolucję, protestującą przeciw takiemu potraktowaniu uczestników armii polskiej we Francji, którą przez zarząd główny przedstawi się czynnikiem międzynarodowym oraz posłom i senatorom celem wniesienia odpowiednich interpelacji dla nowelizacji tego dekretu.

Wygrane fanty loterii na gwiazdkę dla biednych dzieci wydaje się od 20 do 23 bm. w dawn. lokalu „Weska” przy ul. Król. Jadwigi 25.

Utworzenie chrześcijańskiej kasy bezprocentowego kredytu. Na terenie miasta Inowrocławia utworzono w tych dniach chrześcijańską kasę bezprocentowego kredytu, statut której został już zatwierdzony przez województwo w Toruniu. Teren działalności kasy obejmuje Inowrocław, a celem jej jest udzielanie członkom zwyczajnym pożyczek bezprocentowych na cele handlowe i wytwórcze. Zarząd kasy tworzą pp.: prezes dr L. Znaniński, wiceprezes R. Kaźmierczak, sekretarz T. Wielich, skarbnik dyr St. Cyłka, zast. skarbnika J. Szkopek.

Zorganizowanie Tow. Muzycznego. Pod przewodnictwem p. prof. Soji odbyło się zebranie organizacyjne Pom. Tow. Muzycznego, oddział Inowrocław. Po dyskusji powołano komitet w składzie pp.: prof. Soja, red. Dolacki i red. Gałkowski. Dotychczas zgłosiło się do zespołu muzycznego 18 osób. Zespół ten po odbyciu szeregu prób wystąpi w najbliższym czasie publicznie. Zgłoszenia na członków Tow. Muzycznego przyjmuje p. prof. Soja w Liceum Pedagogicznym (dawn. seminarium żeńskie).

Z Koła Szybocowego. Walne zebranie Koła Szybocowego zagal w salce Muzeum Lotniczego prezes p. dr H. Zborowski, witając p. starostę Wilczka, wiceprezenta miasta p. Juengsta, delegata pom. okręgu LOPP p. kpt. Krajewskiego z Torunia, p. ptk. Drobę i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”. Ze sprawozdań zarządu wynika, że koło pracowało intensywnie. Urządzono 3 kursy, w których brało udział 78 osób. Kursiści odbyli 1684 lotów. Kursy w kat. A i B ukończyło 50 osób. Na wniosek p. por. Popka udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium. W dyskusji przemawiali pp.: starosta Wilczek, ptk. Drobę, wiceprezydent Juengst i kpt. Krajewski. W dalszym planie prac przewiduje koło w pierwszym kwartale 1939 r. urządzenie kursów teoretycznych pod kier. p. por. Wiewiórskiego, zakupienie paru szyboców. Dalej przewiduje się treningi, praktyczne szkolenie do kat. A i B itd. W końcu postanowiono wystać przez ośrodek P. W. 35 junaków na kurs do Ustianowej.

PAKOŚĆ. (mk) Celem udogodnienia płatnikom tut. i okolicy nabywania świadectw przemysłowych i kart restrykcyjnych na rok 1939, czynna będzie 30 bm. kasa pomocnicza w Pakości w gmachu zarządu miejskiego.

MOTOCYKL. (mk) Nieszczęśliwemu wypadkowi na szosie Mogilno—Szczeglin uległ Bolesław Kubiak ze Strzelec. Jechał on motocyklem z p. Tomaszewskim. W pewnym momencie przy wymijaniu wpadł pod wóz i doznał poważnych potłuczeń. Motocykl został uszkodzony.

Komitet propagandy książki urządził w sali Domu Katolickiego wieczornicę poświęconą propagandzie książki. Na program jej złożyły się recytacje, występ solistów tow. Śniawki „Halka” pp. Witrowskiego i Sekuniaka oraz referat.

STRZELNO. (mk) W czasie od 16 bm. do 10. 1. 39 odbędą się na terenie tut. miasta „Dni Przeciwwgruzlicze”. Odbyło się zebranie organizacyjne, na którym wybrano komitet w nast. składzie: pp. Stępczowski - przew., Daikowski - wiceprez., Siemianowski - sekretarz, Teresiński - skarbnik.

LABISZYN. (m) Za usunięcie spod zająca większej ilości drzewa opałowego skazany został przez tut. sąd grodzki ziemianin Grzybkowski z Ojrzanowa na karę 7 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 4 lata oraz ponoszenie kosztów.

ROGOWO. (m) Komitet gminny dla spraw bezrobocia na ostatnim zebraniu przedstawił sprawozdanie z ogólnej akcji pomocy zimowej w roku 1937/38. Budżet tak w dochodach jak i w rozchodach wynosił 4246,71 zł, w tym subwencja Pow. Kom. Obyw. 3512 zł. Akcja obejmowała ogółem 489 osób, zaś ilość bezrobotnych, którzy korzystali ze świadczeń, jest 107.

WĄGROWIEC. (a) Kino Metropol: „Ulan księcia Józefa Poniatowskiego”.

K. S. Mężów Wągrowiec-Fara odbyło zebranie pod przew. prezesa p. Wilczyka. Obszerny referat wygłosił sekr. p. Mizgalski.

Zebranie Kat. Stow. Młodzieży męsk. oddział fara zagal w obecności ks. asystenta Stachowiaka - wiceprezes p. Minschke. P. Nowak wręczył stow. obraz św. Andrzeja Boboli. Po omówieniu różnych spraw wygłosił treściwy referat p. Strzyżewski. Wspólny opłatek odbędzie się 1. 1. 39, a następnie walne zebranie. Sprawozdanie z obchodu święta młodzieży zdał p. Nowak. Na członków przyjęto pp. W. Nowaka i F. Suchego.

(gr) Dnia 17 bm. S. O. na sesji w Wągrowcu skazał Mariana Świątłego i Antoniego Graczyka jako winnych ukarania z art. 204 i 257. Z art. 204 o dopuszczenie się czynu nierządowego na osobie Elizy Bieler, na karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia oraz z art. 257 o przywłaszczenie torebki z zawartością 30 zł i 3 mk. niem. na rok więzienia. Każdy z oskarżonych został skazany łącznie po 4 lata więzienia z utratą praw obywatelskich na 5 lat.

W nocy z 18 na 19 bm. zakradli się nieznanymi dotąd sprawcy do p. Marii Biegańskiej, zam. w Potulicach pow. wągrowieckiego i zabrali 4 szory rolnicze.

WRZEŚNIA. (r) W dniu 18 bm. odbyło się w sali hotelu „Pod Białym Orłem” uroczyste jubileuszowe zebranie KSM, które obchodzi 30-lecie istnienia. Pierwotna nazwa KSM, z której właściciel z biegiem lat wyłoniło się Kat. Stow. Młodzieży męskiej, miała nazwę Towarzystwa Terminatorów, którego założycielami byli ks. prob. Łabędzki i apt. Konieczny. Towarzystwo to założone zostało w roku 1908.

Rob. Fr. Bartkowiakowi z Wrześni skradziono złoty zegarek podczas pracy w cukrowni.

CHODZIEŻ. (bf) Na rocznym walnym zebraniu KSM udzielono kończącemu kadencję zarządowi absolutorium i wybrano nowy zarząd w składzie: Radtke - prezes, Kowaliński - zastępca, Hoffmann - sekretarz, Koeppe - zastępca, Nowacki - skarbnik, Gruntkowski - naczelnik, Mach - kier. sport., Pilarski - gospodarz, Wackowski, Radomski i Górski - komisja rewiz. — Wybory do rady miejskiej w Chodzieży odbędą się w dniu 22 stycznia 1939 r.

ŚWIECIE. (t) Koło Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej nr 1 odbyło walne i sprawozdawcze zebranie, na którym został wybrany nowy zarząd. Przewodniczącą koła jest w dalszym ciągu p. Mordawska z Przechowa, zastępca p. adw. Jabłonka, sekretarzem p. Liberacki, zast. p. Michał Klein, skarbnikiem p. Pietruszyński, członkami zarządu pp. Borysiakowa, Kraszewska i Dzwoniarkowa. Należy dodać, że obradom walnego zebrania przewodniczył kier. szkoły p. Czarnecki. Koło rozpoczęło akcję dożywiania dzieci; około 130 dzieci otrzymuje codziennie ciepły i pożywny obiad.

Kat. Stow. Mężów odbyło 15 bm. uroczyste zebranie gwiazdkowe, poprowadzone nabożeństwem w kaplicy Domu św. Jana. Zebranie zagal prezes p. Ciesielski, a dłuższe przemówienie wygłosił asystent oddziału ks. radca Konitzer. W wolnych wnioskach uchwalono zakupić obraz Matki Boskiej i ofiarować do lokali stacji opieki nad matką i dzieckiem.

WIĄG, pow. Świecie. (t) W nocy skradziono z piwnic dr. Bratek-Kozłowskiego przeszło 50 butelek wina. Z chlewu rolnika Waltera Menna skradziono w nocy 20 kur i 3 kaczki.

BUKÓWIEC POM. (t) W naszej miejscowości zostało obecnie założone Koło Gospodyń Wiejskich. Na zebraniu organizacyjnym przy licznych udziałach pań przemawiała instruktorka powiatowa p. Skrzywickowa i posłannictwie tej pożytecznej organizacji kobiety wiejskiej. Po wybraniu z pośród zebranych zarządu koła, zabrano się od razu do pracy. W pierwszym planie zostanie urządzony kurs trykotarstwa.

CHELMNO. (lm) Kino Apollo: „Olimpiada” (II część).

Dnia 17 bm. odbyło się w Chełmnie w sali strażnicy pożarnej nadzwyczajne zebranie rady oddz. pow. Ochotn. Str. Poż., które zagal p. prezes wicestarosta mgr Formanowicz. Z kolei nastąpiły sprawozdania prezesa oddziału pow. p. Szuprzyńskiego, skarbnika K. Gawrona i komisji rew.

rianna Kaznowska z Niedźwiedzia (pow. Wąbrzeźno), doznając złamania nogi i wewnętrznych obrażeń. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala.

CHOJNICE. (s) W drodze z Czerska do Zamościa w pow. chojnickim dnia 13 bm. do powracającego z jarmarku rolnika Fr. Troki z Karsina podeszli Jan Miloch z Mokrego i Juliusz Krauze z synem, z prośbą



w osobie p. Zakrzewskiego. Ze sprawozdań wynika, że oddział pow. O. S. P. liczy 729 członków i członkiń oraz pod względem wykształcenia stał na wysokim poziomie. Po omówieniu spraw organizacyjnych wybrano w miejsce ustępujących członków zarządu pp. Goleń i Gawrona pp. K. Gawrona z Chełmna i Beckera z Szynycha. Z kolei wybrano 3 delegatów do rady okręgu i to pp. wicestarostę mgr. Formanowicza, burmistrza Kleina i Tatarka. Komisję rewizyjną tworzą pp. Zakrzewski, Wildenheim i Malinowski, a jako zastępcy pp. Burezyk i Br. Jarocki. Do sądu połubownego wybrano pp. em. mjr. Kucharskiego z Chełmna - rzecznika, burm. Kleina z Chełmna - przewodn., Sikorskiego z Papowa Błsku - wiceprez., Br. Jarockiego z Dąbrowy Chełm., Szlaka z Drzonowa, Lewandowskiego z Wabcza, Mikowskiego z Dąbrowy Chełm., Klarkowskiego z Czarza, Burezyka z Unisławia, Wojnowskiego z Pniewitego, Makę z Szynycha i K. Wabiszewskiego z Chełmna - członkami.

Straż pożarna z Chełmna została zaalarmowana o groźnym pożarze, jaki wybuchł u rolnika Pompluma w Małych Łunawach pod Chełmnom. Pastwą żywiołu padły łatwopalne zabudowania drzewne łącznej wartości 4000 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

TUCHOLA. (fm) Dnia 16 bm. między rodzinami Warszzyńskich i Machalińskich w Legbądzie wynikła krwawa bójka. Obie strony zostały mocno poturbowane. Przyczyna bójki nie jest narazie znana. W sobotę wskutek odniesionych ran zmarł Warszzyński. Policja prowadzi dochodzenia.

18 bm. odbyło się w hotelu „Du Nord” zebranie delegatów oddziałów KSM męskiej tut. okręgu. Zebraniu przewodniczył prezes okr. p. Fr. Mechliński, który wstępnie wygłosił sprawozdanie z działalności okręgu w I półroczu. Podkreślić należy udany zlot okręgowy w Czekynie oraz zawody lekkoatletyczne. Zarząd wizytował część oddziałów. Program pracy został w całości wykonany. Referat wygłosił asystent okr. ks. Rynkowski, następnie referat wygłosił skarbnik Marasz. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Z kolei prezes okręgowy powitał w gronie okręgu nowe oddziały: w Przyrowie, Lińsku, Lisinach i Śliwiczach, życząc im pomyślnej pracy. Omówiono także sprawy wewnętrzne.

W maj. Siciny, pow. Tuchola, gmina Kęsowo, wybuchła krwawa bójka o dziewczynę, w której udział wzięli: 21-letni Edmund Jaworski, 27-letni Leon Barabas i 25-letni Jan Renk, wszyscy zatrudnieni w majątności. Powodem wszczęcia bójki było uderzenie siostry jednego z wymienionych, w której obronie stanął brat. Kłótnia przerodziła się w bójkę na noże, w wyniku której wszyscy zostali poranieni. Jan Renk i Edmund Jaworski mają pokaleczone głowy oraz jeden mocno zagrożone oko, zaś Leon Barabaś otrzymał groźne pchnięcie nożem w plecy i w bruch. Stan jego jest bardzo poważny. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w celu ujawnienia winnych.

WĄBRZEŻNO. (lk) Kino Słońce: „Manewry huzarskie”.

W dniu 16 bm. nadjeżdżał z głównej stacji dworca samochód, zaś z przeciwnie strony furmanka. W pewnej chwili konie splosły się i wpadły na chodnik, przy czym powalona została na ziemię p. Ma-

podwiezienia ich. Zapytany zatrzymał konie i nagle wyjętą kłonicą tak silnie uderzył w głowę Milocha, że ten upadł nieprzytomny z pękniętą czaszką. Po dokonaniu czynu Troka odjechał w kierunku Karsina, pozostawiając rannego bez opieki. Pierwszej pomocy udzielił p. dr Zemke, następnie odwieziono go do szpitala w Kościerzynie, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Władze sądowe zarządziły aresztowanie Troki.

Otwarcie lodowiska Sokoła nastąpiło 18 bm. na stadionie miejskim. Lodowisko cieszy się liczną frekwencją.

Dnia 18 bm. w auli szkoły powszechnej O. N. obchodziła wieczorek wigilijny, na którym byli obecni miejscowi księża oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po powitaniu wszystkich zebranych oraz krótkiej prelekcji ks. Kirsteina o żołnierzu odspiewaniu kilku kolend, wszyscy zebrani podzielili się opłatkiem. Dużo urozmaicenia wniosły w wieczorek dzieci popisując się deklamacjami i śpiewem oraz św. Mikolaj z paczkami.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Strachy”.

Tut. sąd grodzki zasądził 20-letniego A. Markowskiego z Tczewa za włamanie się do pralni Sobockiego i kradzież 6 m weża wartości 40 zł na 5 miesięcy bezwzględnego aresztu 46-letniego St. Lamkiewicza z Tczewa za przywłaszczenie sobie na szkodę Romanowskiego z Czatków 57 zł na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem pod warunkiem zwrócenia poszkodowanemu pieniędzy.

Tut. sąd grodzki zasądził: Joannę Luchenfeld i Alberta Słomkowskiego z Tczewa każdego z nich po 6 miesięcy więzienia za obrabowanie Scholza zam. w pow. gostyńskim, któremu zrabowano 300 zł i 30 mkn. Aleksander Ukleja skazany został na 6 miesięcy więzienia za kradzież ze strychu W. Poprawy w Tczewie ubranka chłopięcego, które następnie sprzedał niej. Zielińskiemu za 40 groszy.

GRUDZIAŁZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, telefon 2040.

REPERTUAR KIN:
Apollo: „Boo!oo” i „Pobrali się za wcześniej”.

Gryf: „Genialny lekarz, czy lekarz przestępca?”

Orzeł: „Statek niewolników”.

Rozprawa o kradzież prądu. Sąd grodzki na sesji wyjazdowej w Łasinie rozpatrywał sprawę mieszkanka Szynwałdu Wielgolaskiego, oskarżonego o kradzież prądu elektrycznego na szkodę Pom. Elektr. Kraj. „Gródek”. W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Pożar. W Lisnowie u rolnika Konrada Meissnera zapalił się z nieustalonych powodów stóg słomy wagi około 4500 kg i spłonął doszczętnie. Wartość stogu ustalono na 1350 zł.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 21 grudnia 1938 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-29.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Tajemnicze promienie” i „Wszystko dla dziewczyny”.

Lido: „Wielki dzień”.
Lily-Chylonia: „Dla kobiety”.
Miraż-Orłowa: „Jego ekscelencja subiekt”.
Morskie Oko: „Wyspa skazańców”.
Polonia: „Tajemnica starego zamku”.
Zorza-Grabówek: „Przedziwne kłamstwo”.

— M. Z. E. pragnąc zademonstrować jak wygląda tradycyjny stół polski zastawiony do wieszery wigilijnej, urządzony niewielkim kosztem, zapraszają wszystkie panie do zwiędzenia sali pokazowej M. Z. E., gdzie taki już przygotowany stół oglądać można od 20 bm. do 22 bm. w godzinach od 10—19 bez przerwy. Dnia 23 i 24 bm. od godz. 10—12.

— „Sambor” stary, nieużywany przeważnie holownik został częściowo zalany silną, sztormową falą przy nabrażu.

— B. żołnierze formacji wschodnich! Kto pragnie wziąć udział w pracach organizacyjnych tworzącego się związku na terenie naszego miasta, niech zgłoszenie prześle pod adresem: Delegat Zw. Żołnierzy I Polsk Korpusu Wschodniego, mjr J. Grubowski, Gdynia, ul. Świętojańska 100 m. 3, tel. 1668.

— Sytuacja w rybołówstwie przybrzeżnym. Z uwagi na panujące ostatnio niepomyślne warunki atmosferyczne na morzu, wyjazdy rybaków na połowy zostały na przeciąg szeregu dni wstrzymane. W związku z powyższym daje się powszechnie odczuwać brak drowozu ryb, głównie dorszy, szprotów i sędziów dla celów wędzarniczych. Zapasy magazynowanych dorszy, zamrożonych w chłodni rybnej w Gdyni są już na wyczerpaniu. Ostatnio sprzedany został także po dobrej cenie cały transport małych dorszy, o których pisaliśmy niedawno w związku z niszczeniem rybołan.

— Na śledem miesiąc więzienia skazany został kierowca samochodu ciężarowego który spowodował 31/X br. tragiczną śmierć motocyklisty śp. Tomasza Krawca.

— Zaczadziła się śmiertelnie żona szofera gdyńskiego Lenika, który po powrocie do domu zastał już tylko martwe zwłoki.

— Przymusowa podróż na „Baltrowerze”. Robotnicy pracujący dziś przy ładowaniu statku angielskiego „Baltrower” niespodziewanie odbyli podróż do Gdańska w następujących okolicznościach: podczas ładowania 3½-tonowej skrzyni, silny sztormowy wicher zerwał cumy i zaczął znosić statek w kierunku kanału Przemysłowego. „Baltrower”, który miał udać się do Gdańska nie cumował już z powrotem, lecz udał się w przewidzianą podróż, zabierając 10 zatrudnionych na swym pokładzie robotników, którzy powrócili do Gdyni koleją.

— Wichura. Niesamowita wichura szalejąca w niedzielę w Gdyni przybrała wręcz jakiś niesamowity charakter. Ulice są wymiecione z przechodniów, którzy tylko w najkonieczniejszej konieczności opuszczają zacisza domowe. Te „zacisza” zresztą pozostawiają nieraz bardzo wiele do życzenia: przez wszystkie szpary, których nie brak niestety w wielu nowoczesnych kamienicach dmie lodowaty wicher. To też wszędzie rozlega się stukot młotków przy pomocy których odbywa się dekoracja kociami i innymi uszczelniającymi materiałami porołatych ścian i niedomkniętych okien. Pielgrzymki lokatorów do kamieniczników i dwugłos: opali — odwali, nie są pozabawione rewolwerowo-kaloryferowych nastrojów i wcale rozgrzewającego dynamizmu. Jeśli to potrwa dłużej Gdynia się zmieni w jakieś Szkalopolis!

M. s. Sztokholm spłonął.

Duże wrażenie wywołała w Gdyni wiadomość, że m/s Sztokholm spłonął na stoczni w Monfalcone.

M/s „Sztokholm” był wspaniałym luksusowym transatlantykem tego samego typu co „Pilsudski” i „Batory”, którego budowa na stoczni w Monfalcone dobiegała końca. Miał on kursować na linii „naszej” Bałtyk—Ameryka i współkonkurować z „Pilsudskim” i „Batorym” w najnowocześniejszej organizowanych podróżach morskich pasażerów z państw przylegających do Morza Nostrum—Bałtyku.

Nie wiemy w tej chwili jakie są rozmiary klęski i czy długo potrwa odbudowa zniszczonego transatlantyku, który już niebawem miał rozpocząć służbę.

Audycja dla marynarzy.

Na jednym ze statków polskich kursujących po morzu Śródziemnym załoga chcąc słuchać zapowiedzianej audycji dla marynarzy, nadanej przez rozgłośnia pomorską z założeń stwierdziła, że nie nie słyszą z Torunia (z Warszawy słyszą było doskonale, ale... piły); proszono nas, aby zwrócić na to uwagę, gdyż dobrze by było, by audycje dla marynarzy nadawane były wobec tego przez Warszawę. W związku z tym nadsyła nam Rozgłośnia Pomorska odpis listu otrzymanego w sprawie audycji dla marynarzy z O. R. P. „Iskry”, gdzie czytamy m. in.:

„Odbiór był stosunkowo niezły, jeśli się zważy, że ORP „Iskra” w tym czasie był w Kanale Angielskim, na morzu Śródziem-

— Ogrzewanie autobusowe. Podczas mrozów, które ogarnęły Polskę w szeregu miast płoną na ulicach ogniska, przy których mogą się ogrzać zmarznięci przechodnie. W Gdyni niepodobna rozpałać takich ognisk, gdyż wicher rozniósł by je momentalnie i spowodowałby jeszcze pożary. Zarząd miasta mógłby jednak przynieść pewną ulgę ludziom, którzy muszą przebywać na ulicy, zwłaszcza sprzedawcom, gońcom i tym wszystkim, którzy nie mogą się schronić w ciepłe zacisze. Byłoby bez wątpienia możliwe rozmieścić w kilku punktach miasta zapasowe autobusy, które bezczynnie stoją na otwartym powietrzu przy zosie gdańskiej. Autobusy takie dobrze ogrzać stać by się mogły błogosławionymi schronami dla zmarzniętych ludzi. To trochę opatu dla ogrzania tych autobusów to przecież Zarząd miasta

mogłoby już wyasygnować, skoro inne miasta stać na ogniska.

— Statki oczekiwane w Gdyni: 20 bm. mot. „Mr. Harm. Smeenge”, por. „Engholm”, 21 bm.: par. „Georgia”, par. „Emanuel”, 22 bm.: par. „Toruń”, 23 bm. par. „Lida”, par. „Steinstad”, 24 bm. par. „Sakkani”, 26 bm. par. „Scanmail”, par. „Malwa”.

— Trzy samochody z zabawkami. 18 bm. urzędniczy firmy „Gdynika” z pp. kmdr. Piśletem, Łękauskim na czele i inni, urządzili gwiazdkę dla szkół przyrzecznych w Tuszkowach i Skwierawach. Dary wypełniły 3 samochody osobowe. Każde z dzieci otrzymało owoce, słodycze, książeczki, a dzieciom specjalnie ubogim wręczono ciepłą bieliznę, sweterki, buciaki. Prymusowi szkoły w Skwierawach wręczono specjalną nagrodę za pilność.

Wielkie prace i zadania oświaty pozaszkolnej na Pomorzu.

Pod przewodnictwem Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr A. Ryniewiczza odbyła się ostatnio w Toruniu trzydniowa konferencja poświęcona sprawom oświaty pozaszkolnej na terenie Wielkiego Pomorza.

Prócz inspektorów szkolnych i instruktorów oświaty pozaszkolnej z całego Pomorza w konferencji wzięli udział: nac. Wydziału Oświaty Pozaszkolnej p. A. Konewka i p. wizytator J. Dec — jako przedstawiciele Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., p. nac. S. Cichalewski jako delegat p. Wojewody Pomorskiego, pp. kpt. W. Nowobilski i kpt. M. Mieczysławski, p. kpt. J. Rausch z Okr. Urzędu W. F. i P. W., ks. prałat A. Ziemiński, ks. prob. M. Skonieczny, ks. M. Chwiłowicz, ks. J. Krystosik jako delegaci Kurii Biskupich w Pelplinie, Gnieźnie, Włocławku i Płocku, prezosi organizacji nauczycielskich, delegat Pomorskiej Izby Rolniczej, przedstawiciel polskich instytucji oświatowych w Gdańsku oraz P. Z. Z.

Otwierając konferencję i witając zebranych p. Kurator m. in. podkreślił, że obecność na tej konferencji, poza przedstawicielami władz państwowych, wojskowych i administracyjnych także dużej liczby przedstawicieli duchowieństwa i organizacji społecznych nie jest przypadkiem. Wynika to z odrębnego charakteru oświaty pozaszkolnej. Jeżeli w innych działach swej pracy władze szkolne są czynnikami kierowniczymi i wykonawczymi, to w tej właśnie dziedzinie oświaty pozaszkolnej najważniejszym czynnikiem wykonawczym jest samo społeczeństwo. Dlatego obecność przedstawicieli tego społeczeństwa, ich opinie i uwagi mają dla Kuratorium wielką wagę.

Szczególnej doniosłości prace te nabierają ostatnio także i z tego względu, że obejmując coraz szersze rzesze młodzieży przedpoborowej i podnosząc je na wyższy poziom moralny i umysłowy, prace te przyczynią się do podniesienia obronności państwa.

Pan Kurator podziękował wszystkim reprezentowanym czynnikom za harmonijną współpracę w roku ub.

Zabierając głos w imieniu p. Woj. Pom. Wł. Raczkiewiczza, który z powodu nieobecności w Toruniu nie mógł być na konferencji, p. nac. Cichalewski podkreślił specjalne zainteresowanie się p. Wojewody zagadnieniami oświaty pozaszkolnej.

Trzydniowe obrady poświęcone były głównie omówieniu wyników pracy w ub. roku szkolnym i ustaleniu wytycznych we wszystkich działach pracy na rok bieżący. Nadto przeprowadzono zagadnienie spójności na Pomorzu, akcji teatralno-spiewaczej, współpracy

z organizacjami społecznymi i inne.

Z okazji zjazdu odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Ziemi Pomorskiej sztuki „Rozum i Wiara”. Przed rozpoczęciem widowiska p. Kurator wygłosił ze sceny słowo wstępne.

Wygłoszone w pierwszym dniu obrad sprawozdania, poparte bogatym materiałem statystycznym, wykazały poważne wyniki na wszystkich odcinkach pracy oświatowej. Z placówek oświaty pozaszkolnej, prowadzonych przez władze szkolne i nauczycielstwo korzystało bezpośrednio około 40.000 osób, głównie młodzieży. Na pierwszy plan wybiły się Kursy Przystosowania Oświatowego Przedpoborowych do O. N.

Z innych form pracy można wymienić 143 kursów wieczorowych dokształcających, 22 szkół wieczorowych, 41 uniwersytetów niedzielnych, 11 uniwersytetów powszechnych, 700 świetlic, 300 zespołów teatru amatorskiego, 350 chórów ludowych, 1385 bibliotek oświatowych

— «» —

Nowa rada miejska w Toruniu.

Dotychczas jeszcze Główna Komisja Wyborcza nie dokonała obliczeń. Podział mandatów, który już ogłosiliśmy nie ulegnie prawdopodobnie zmianom, chociaż Komisja szczegółowe jeszcze przeprowadza badania w okręgach V, VI, X i XI-ym.

W nowej radzie, jak można przypuszczać, zasiądą:

Z ramienia Stronnictwa Pracy pp.: Stefan Malchrowicz, sekretarz Z. Z. P., Antoni Antczak, dyr. drukarni Robotniczej, Walenty Malinowski, urzędnik Z. Z. P. i Marian Musiał, urzędnik prywatny.

Z listy narodowej zostali wybrani pp.: dyr. W. Meyza, inż. Kręcki, P. Knieć, Zofia Doerfferowa, A. Cacha, red. W. Ciesielski, F. Psuty, dr Tarnowski, adw. A. Paulus, J. Oliwkowski, J. Grochowski, Cz. Górski, J. Kamiński, M. Brzeziński, L. Czarnecki, dr St. Roman, A. Przybyła, T. Anusiak, red. St. Cieślak, M. Walentowicz, W. Kaweck, prezyd. A. Bolt, J. Nowak, M. Kozłowski, R. Kałdowski, J. Marga i Fr. Weber.

Z listy Ozonu wybrani zostali radnymi pp.: E. Siwiec, mgr. Z. Duszyński, Artur Szulc, inż. Fr. Sosnowski, Fr. Wienczek, mgr A. Cholewa, dr Zmysłony, Fr. Brzeski, I. Kryszczyński, I. Rybacki, B. Rutkowski i Ignacy Noga — razem 12 mandatów.

Przedstawicielami PPS-u w toruńskiej radzie miejskiej będą pp.: Fr. Lewandowski, B. Dybowski, J. Waliszewski i St. Matuszewski, razem 4 radnych.

— «» —

— Znalezione zwłok mężczyzny. Pod Toruniem pomiędzy Szosą Bydgoską a Wisłą na wysokości koszar Pułku lotniczego znaleziono zwłoki mężczyzny, lat około 30, ubranego w kurtkę koloru ciemnego, marynarkę szarą, swetr czarny, koszulę trykotową białą i buty czarne z cholewkami. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego nie można było na razie ustalić tożsamości. Władze prokuratorskie i sądowne powiadomione.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 20 grudnia 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Radziecka, Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mostowa 17, tel. 1446.

REPERTUAR KIN:

Toruń, dnia 21 grudnia 1938 r.

Aria: „Symfonia młodości”.
As: „Włóczęga północy”.
Mars: „Kawiarnia na granicy”.
Świt: „Pościg”.

— Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Środa, 21 bm. godz. 20: „Subretka”, czwartek 22 bm. godz. 20: „Pastorałki Pomorskie”, piątek 23 bm. godz. 20: „Pastorałki Pomorskie”.

— Prof. Zygmunt Moczyński dziękuje. Znany kompozytor pomorski prof. Z. Moczyński nadesłał nam następujące pismo: Z okazji mojego złotego jubileuszu twórczej pracy, obdarzone mnie tytuł dowodami szczerej życzliwości, że nie podobno mi podziękować każdemu z osobna. Pośpieszając więc, by tą drogą złożyć z głębi serca jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy o mnie pamiętali.

Niech Bóg Wszchemocny to dobre serce i nieklamana życzliwość względem mnie stokrotnie wynagrodzi! (—) Zygmunt Moczyński.

— Z życia „Sokoła” na Jakubskim Przedmieściu w Toruniu. Pod przewodnictwem prezesa Nowaka odbyło się zebranie toruńskiego gniazda II Sokoła na Jakubskim Przedmieściu. Ze sprawozdań członków zarządu wynika że gniazdo rozwija się pomyślnie licząc 78 członków. Członkowie uczestniczyli w zlotach sokolich w Kowalewie i Ciechocinku oraz w licznych zawodach sportowych, organizowanych przez IV toruński okręg Sokoła. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania po czym przystąpiono do wyborów nowych władz. Do zarządu weszli pp.: Sobczak, Zieliński, Drażek, Buntkowski i Nowak — członkowie. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Brząskiewiczza, Matczaka, Siude, Winnickiego, do sądu honorowego pp. Rogozińskiego, Kunza, Michałowskiego i Pollaka.

Z akcji dożywiania dzieci. Opieka Rodzicielska nad Działką Publ. Szkoły Pow. III stopnia nr 7 na Jakubskim Przedmieściu wzorem lat ubiegłych przystąpiła do akcji dożywiania dzieci. Dożywianie 160 dzieci rozpoczęło już z dniem 16 listopada rb. Jednocześnie Opieka Rodzicielska zapatrjuje najbardziej potrzebne dzieci w pomoce naukowe, jak podręczniki, przybory szkolne itp. Wydatki są znaczne i sięgają 2000 zł, to też nie dziwnego, że Opieka Rodzicielska walczy z wielkimi trudnościami przy zdobywaniu funduszy. Zły stan budynków szkolnych nie pozwala na organizowanie na terenie szkoły żadnych imprez dochodowych, — dlatego też Opieka Rodzicielska na Jakubskim Przedmieściu zwraca się do społeczeństwa toruńskiego z gorącym apelem i prośbą o składanie ofiar dla zasilenia swej kasy. Ofiary należy wpłacać na rachunek Opieki Rodzicielskiej w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia nr A. 8856, lub u skarbnika Opieki Rodzicielskiej.

— Ruch na Wiśle ustał całkowicie. Silne mrozy kilka ostatnich dni spowodowały, iż Wisła w Toruniu zamarzała na całej szerokości. Na przestrzeni dolnego koryta Wisły, tzn. od Fordonu płynię b. zęsta kra. W tych warunkach ruch na Wiśle całkowicie ustał.

— Nagły zgon staruszka. Dnia 19 bm. o godz. 13.30 u Ant. Osuńskiego, zam. przy ul. Mazowieckiej w Toruniu zmarł nagle, przebywający na noclegu 78-letni Wilhelm Gardzielewski, z zawodu robotnik, bez stałego miejsca zamieszkania. Dochodzenia przeprowadza policja.

Z plenarnego zebrania Pom. Zw. Rezerwistów.

W sali konferencyjnej Domu Społecznego odbyło się w ub. tygodniu plenarne posiedzenie zarządu okręgowego Pom. Zw. Rez. pod przew. prezesa okręgu p. nac. Grzanki.

Po zagajeniu i odczytaniu protokołu prezes złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji, podkreślając wielką żywotność organizacji i wykażąc głębokie zrozumienie obowiązków przez czynne ustosunkowanie się do prac społecznych. Następnie prezes omówił wyliczając aktualne zagadnienia organizacyjne. Po omówieniu planu pracy na okres zimowy poszczególni członkowie zarządu zdawali sprawozdania z osiągniętych wyników w terenie. Trzygodzinne prawie obrady prezesa zakończył życzeniem „Wesołych Świąt”.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 grudnia 1938 r.

KALENDARZ

Dziś: Tomasz apostoła.
Jutro: Zenona żołn. m.
Wschód słońca o godzinie 8,8.
Zachód słońca o godzinie 15,48.

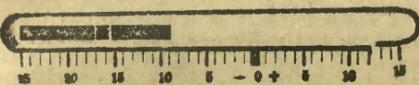
Stan pogody.

Słabszy mróz, lecz porywiste wiatry.

W całym kraju było wczoraj pochmurno i na znacznym obszarze padał śnieg. Silne wiatry, których szybkość dochodziła chwilami do 70 km/godz. powodowały zamiecie. Temperatura o godz. 14 wynosiła od minus 9 stopni w Katowicach do minus 16 st. w Białymstoku. Znacznie cieplej było wysoko w górach, gdzie notowano od minus 3 stopni na Pop Iwanie do minus 5 st. na Kasprowym Wierchu. Wczoraj o tej samej porze na stacjach górskich notowano około minus 20 stopni. Tak silny wzrost temperatury w górze został spowodowany napływem ciepłego powietrza z południa. Niebawem ciepłe powietrze rozszerzy się nad całym krajem i spowoduje stopniowy wzrost temperatury także i w warstwie przyziemnej. Dziś rano w Bydgoszczy nie było tak mroźno jak w ostatnich dniach. Temperatura wynosiła 8 stopni. Przewidywany przebieg pogody. W dalszym ciągu mroźno. Chmurno i miejscami śnieg. Temperatura od minus 8 stopni na Śląsku do minus 15 stopni na Wileńszczyźnie. Dość silne wiatry południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



LIŻURY NOCNE APTEK od 19-25 grudnia br.

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, telefon 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— Muzeum Miejskie przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salon Bydgoski”.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Piarskiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Łaszczyki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30. I piętro. wypożycza książki od godz. 11-13.30 i od 16-19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, w środę, o godz. 20, odbędzie się popularne przedstawienie z wesolej komedii „SUBRETKA” z Koronkiewiczówną w roli tytułowej i w czwartek, 22 bm., drugie przedstawienie popularne z operetki „RÓŻA STAMBUŁU” z Gabrielli i Dembowskim w rolach głównych, wystawionych ponownie na życzenie radiosłuchaczy bydgoskich.

Ceny biletów na powyższe przedstawienie zostały dla radiosłuchaczy szczególnie nisko skalkulowane i wynoszą od 10 gr do 1.15 zł. Początek przedstawień o godz. 20.

MIECZYSLAWA CWIKLIŃSKA

na występach w Teatrze Miejskim im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy. Dyrekcja Teatru Miejskiego w Bydgoszczy prowadzi obecnie pertraktacje z artystką Teatru Narodowego w Warszawie. Mieczysława Cwiklińska w sprawie występów tej znakomitej artystki sceny i ekranu w naszym teatrze. Występy M. Cwiklińskiej przewidziane są w pierwszych dniach stycznia.

— Klub wioślarski „Gryf” uprasza swych członków o złożenie najpóźniej do 22 bm. na ręce p. J. Reszki, drogeria „Royal”, ul. Gdańska 49 i p. Z. Cymmera, restauracja „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha 7, listu gości, którym klub wysłać ma zaproszenia na zabawę sylwestrową w dniu 31 bm. w salach „Pod Lwem”. Zarząd.

— Obdarowanie gwiazdka najbardziej szczytnym rodzim parafii farniej przez Słow. Pań. Mił. św. Winc. a Paulo odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 9 w Domu Katolickim przy Farze.

Groźny pożar w śródmieściu Bydgoszczy

Kupiec Zakaszewski poniósł blisko 30.000 zł szkody.

Dotkliwie straty materialne poniósł wskutek pożaru znany kupiec bydgoski p. Stanisław Zakaszewski, właściciel „Centrali Optycznej” przy ul. Gdańskiej nr 9. We wczorajszym wtorek o godz. 11 przed południem, w chwili, gdy p. Zakaszewski znajdując się w kantorze za składem zajęty był liczeniem pieniędzy, nagle od gorącego pieca żelaznego zapaliła się ściana drewniana. W mgnieniu oka pożar rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, tak, że właściciel magazynu zauważwszy ogień, nie zdołał już chwycić za słuchawkę telefonu i trzeba było zawezwać straż pożarną z sąsiedniego składu porcelana.

grażo także magazynowi firmy Kreski, który na krótki czas został zamknięty. Dzięki nadzwyczajnej sprawności naszej straży pożarnej udało się jednak w przeciągu piętnastu minut pożar opanować i szybko zlikwidować.

Mimo ostrego mrozu pobliski hydrant działał bardzo dobrze i dwoma węzami z frontu i od strony podwórza energicznie zabrano się do gaszenia ognia. Pożar przetrwał się do gaszenia ognia. Pożar przetrwał się do gaszenia ognia. Pożar przetrwał się do gaszenia ognia.

PRZY FIZYCZNYM I UMYŚLONYM WYCZERPANIU MINEROGEN F.F. Warszawa, Mazowiecka 10.

ny firmy Kreski. Zewsząd nagromadzone w kantorze wielkie zapasy towarów celuloidowych — nawet nad piecem znajdowały się regaly zapelnione różnymi artykułami — były pierwszorzędna strawą dla rozszalałego żywiołu i niebawem pożar objął także obok położoną, przegrodzoną ścianą drewnianą szklarnię. Pracownicy ratowali się ucieczką na podwórze.

Zaalarmowana straż pożarna pod kierownictwem p. komendanta Wozimirskiego w dwóch minutach z 2 oddziałami znalazła się na miejscu pożaru i zastała sytuację bardzo niebezpieczną. Przez okna i drzwi od strony podwórza wydobywały się długie języki ognia, długości 2-3 metrów i obejmowały pierwsze, a nawet dochodziły już i do drugiego piętra. Poważnie zagrożone było mieszkanie p. Waldemara Kreskiego na pierwszym piętrze, skąd zaczęto już usuwać meble, oraz położone na drugim piętrze mieszkanie dentysty Prella, w którym pękały szyby okien. Wielkie niebezpieczeństwo za-

dzony zapasy towarów zniszczone zostały doszczętnie. Pastwa płomieni padła niezliczona ilość opraw celuloidowych i metalowych do okularów, termometry i barometry, filmy jak i pozostawiona na stole gotówka 300 złotych. Gryzący dym utrudniał akcję ratunkową. W składzie popełniono kilka luster i szyby gablotek, które zupełnie pożyłkiły. Straty powstałe przez pożar oblicza poszkodowany właściciel na blisko 30.000 złotych. Tak skład jak i meble znajdujące się w mieszkaniu ubezpieczone były od ognia tylko na łączną kwotę 5.000 złotych. Szkoda materialna jest zatem bardzo poważna. Wobec wielkiego zniszczenia spowodowanego przez pożar skład prawdopodobnie na dłuższy czas pozostanie zamknięty. Z pełnym uznaniem należy znowu podkreślić wyteżoną akcję ratunkową naszych dzielnych strażaków i p. komendanta Wozimirskiego, którzy w tak szybkim czasie ugasiłi pożar, ratując przez to poważnie zagrożone mienia obywateli śródmieścia.

— „Caritas” dziękuję! Na łańcuszek przeprowadzony na podstawie zezwolenia Starostwa Grodzkiego Nr 23/38 Zb., w czasie Tygodnia Miłosierdzia, za pośrednictwem miejscowej prasy, wpłynęło 338,— zł. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składamy w imieniu ubogich najserdeczniejsze „Bóg zapłać”!

— W dniu 15 bm. odbyło się w Fordonie w sali p. Płotki zebranie organizacyjne Koła Polskiego Związku Zachodniego i ka-

sy pożyczek bezprocentowych. Przewodniczył p. burmistrz Wawrzyniak. Referaty nt. „Cele i zadania PZZ” oraz „Znaczenie społeczno-gospodarcze kredytu bezprocentowego” wygłosił delegat okręgu z Bydgoszczy, mgr Wł. Dudek. Po referatach delegata zebrani jednogłośnie uchwalili założenie koła PZZ oraz kasy pożyczek bezprocentowych. Prezesem koła PZZ obrano mgr. Nowaczyńskiego, a kasy — wiceburm. Schreiber.

LIKIERY NOWAKA

na Święta

Elektorka 23214
Nowakówka
Boonekamp

znakomitem swej jakości

poleca na stół świąteczny

IGN. NOWAK - KORONOWO
FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW

Brr! Mróz!

Na tradycyjne: — Co słycać! — nie odpowiada się teraz równie tradycyjnym i zwyczajowym: — Powolutku! — Tak sobie! — Tak jakoś! — Jakoś się wlecze! Mówi się po prostu: — Mróz!

Wymawia się to słowo z trochę zbyt mocnym naciskiem, czasem ze złością, rzadko z uśmiechem. To nie jest ten mróz, który skłania do radosnego zacierania rąk i do chwaleń sobie rozkoszy zimowych. Mróz tegoroczny zasłużył na jak najgorszą opinię. Przede wszystkim dlatego, że zjawiał się podstępnie i nagle, nie zapowiadział swojej wizyty. Widać wzoruje się na niespodziewanych wizytach p. premiera Składkowskiego. Tylko, że po zjawieniu się p. premiera co najwyżej jeden lub drugi starosta wylatywał z posady. A teraz pod wpływem mrozu wszyscy latamy bez opamiętania. Jeśli tak dłużej potrwa, to będziemy mogli zrezygnować z żaloby narodowej z powodu dyskwalifikacji Kusocińskiego. Każdy z nas potrafi go zastąpić. Przy takiej forsownej zaprawie i przy tak wytrwa-

łym trenerze, jak mróz... Ho, ho! Mróz stał się najciekawszym i najważniejszym tematem rozmów i rozważań prasowych. Zwłaszcza gazety ozonowe wołać pisać o mrozie niż o wynikach wyborów samorządowych. Zawsze to wdzięczniejszy temat, tylko, że trzeba się bardziej trzymać cyfr termometru...

Niewzruszeni są jedynie brzydźcy. Co najwyżej przysunęli się bliżej pieca. I czasami tylko się zdarzy, że ktoś zalicytuje zamiast pięć w kierach... piętnaście stopni Celsjusza. Celsjusz, Reamur są dziś czerstwą popularniejsi od Hillera i Daladiera. Nic dziwnego — na codzien są niewątpliwie dokuczliwsi.

Jak dotąd mróz mogą sobie chwalić tylko panie. Twarze im się zarumieniły bez użycia środków kosmetycznych — zawsze to duża oszczędność. Z konieczności poruszają się szybciej, zgrabniej przebiegają nogami, z wdziękiem utrzymują równowagę na osłizgłych chodnikach. Wysokie śniegowce sprawiają, że wszystkie mają ładne nogi. Na głowach czapki narciarskie, zalotne czepeczki,

Nakielskie „świństwo”.

„Świństwo” to oczywiście oślawiona bekoniarńia nakielska firmy Robinson (właściwie Rubinson). Eksploatujący ją żydzi wcale się nie boją, że się strefnią zajmując się ubojem świń. Nieraz już zajmowali się tą ciekawą instytucją, która zawsze miała — protektorów. Ostatnio był nim burmistrz nakielski p. Trybull, który od szeregu miesięcy już siedzi w więzieniu. Współwinnym był dyrektor dr Taube, który za kaucja 100.000 zł wypuszczony został na wolność. Jak wczoraj donosiliśmy, pan ten potrzebował wyjechać do Ameryki i nie stawiał się na rozprawę przed sądem bydgoskim.

W związku z tą aferą zamieszczamy za „Jutrem Pracy” następujące informacje:

Bekoniarnia w Nakle, stanowiąca własność firmy Oscar Robinson eksport bacon, była czynna od r. 1935 (zachodzi tu omyłka o kilka lat — Red. „Dz. B.”). Stosunki jej z dostawcami układały się jednak niezbyt pomyślnie. Ciągłe spory o niedopłacone premii i niedokładności przy wadze doprowadziły wreszcie do tego, że co światlejsi rolnicy pomorscy udali się do władz z prośbą, aby właściwy resort przydzielił kontyngenty bekonowe Spółdzielni Rolniczej, złożonej z drobnych właścicieli z pow. Bydgoszcz, Szubin i Wyrzysk. Starania te jednak spętzły na niczym, powiadomiono bowiem zainteresowanych, że kontyngenty bekonowe są własnością prywatną p. Oscara Robinsona (vulgo Uszera Rubinsona).

Rolnicy uszanowali własność prywatną, choć trefną p. Robinsona, jednakże po jego śmierci, która nastąpiła w r. bież. (w Wiedniu, jak mówią po grubej przegranej w ruletę — o komisjo dewizowa!) wznowili starania o przydział kontyngentów dla swej spółdzielni.

Motywy ich postępowania są przekonujące: roczny obrót bekoniarńi w Nakle wynosił suma sumarum 30 milionów złotych. Czysty zysk z jednego roku wyniósł 2 miliony 800.000 złotych.

Gdyby te wielkie sumy dostały się w polskie ręce, jak wrosłoby dobrobyt ludności polskiej, jaka kolosalna zwyżka produkcji, a wreszcie pomoc finansowa dla rolnictwa, rzemiosła i drobnego handlu. Pomysłcie tylko: blisko 3 miliony złotych żywą gotówką — co za wspaniałe zastrzyk inwestycyjny dla trzech powiatów pomorskich.

Na razie jednak bogactwo się na tym spadkobiercy Uszera Rubinsona. Możliwe i korzystali dłużej, wobec uprzywilejowanego stanowiska firmy, ale skoro działalność ich jest z wyraźną szkodą dla państwa — najwyższy czas zlikwidować tych... zhyt mocny przymiotnik opuszczamy, jak również zakończenie, które odnosi się do winy p. Trybulla.)

Uwagom powyższym przyklasnąć musi każdy Polak. Przypominamy, żeśmy niejednokrotnie poruszali bolączki i zale robotników na bekoniarńię nakielską. Dlaczego nie odniosły skutku — różnie o tym mówiono i nie zawadziłoby, gdyby odpowiednie władze sprawami tymi się zainteresowały.

— Na gwiazdkę dla biednych dzieci w Złótku św. Floriana złożył Maryś D. zł 10 oraz St. D. z dyspozycji p. Jabłońskiego zł 2,50.

— Znalezione klucze 21 bm. około godz. 7 rano na ul. Lubelskiej. Odebrać je można w redakcji naszego pisma.

— Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Bydgoszczy zawiadamia, że doroczne losowanie odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 20 w lokalu (kursów Kapturkiewicza) przy ul. Konarskiego 9 parter. Premję będą mogli wybierać tylko obecni.

„pilołki” i jak się to wszystko nazywa. W rezultacie niektóre panie wyglądają jak nieco wyrosnięte niemowlęta. Za jednym zamachem zgubiły po czterdziestu lat. Dzięki komu? — pytam się. Właśnie — przez mróz!

Mimo to jednak tęsknie wypatrujemy chwili, kiedy będzie cieplej. Domorośli meteorolodzy mają powodzenie. Okazuje się jednak przeważnie, że na pogodzie znają się akurat tak samo, jak na polityce.

— Oo, będzie cieplej, bo śnieg pada.

Akurat! Tego śniegu jest tyle, co mróz z rękawa wytrząsł. A mróz trzyma i ani myśli o odejściu. Znowu tak, jak niektórzy politycy...

Zima rozpoczęła swe urzędowanie na dobre przed oficjalnym terminem. Dziś — 21 grudnia — zima rozpoczyna się oficjalnie, a tymczasem rozczyna na złość zelżał... Co nie znaczy wcale, żeby na święta nie było jeszcze zimniej. Jak te wszystkie nize i wyże barometryczne zaczęły krażyć, jak się syberyjskie mrozy zaczęły pchać niby żydzi do Polski, to kto wie, co jeszcze z tego wyniknie...

Brr! Mróz!

(hak)

Czy bierzesz udział w konkursie radiowym?

Wśród publiczności bydgoskiej, tłumnie zalegającej ulice miasta, wielkie zainteresowanie wzbudził konkurs branży radiowej. Jak już donosiliśmy, celem żywienia zainteresowania aparatami radiowymi, Komitet Społeczny Radiofonizacji Kraju zorganizował przy współudziale prasy konkurs na najpiękniej udekorowane okno wystawowe. Do konkursu zgłosiły się następujące firmy radiotechniczne:

S. Kwasek, Plac Poznańska 6; A. Marciniak, Długa 6; „Elektra”, Mostowa 8; B. Jączkowski, Gdańska 23; „Iskra”, Gdańska 33; W. Bucholz, Gdańska 38; P. Michalski, Gdańska 39; B. Ziętak, Dworcowa 9; R. Reimann, Dworcowa 25; W. Tyborski, Śniadeckich 25.

W celu wzięcia udziału w konkursie należy zobaczyć okna wystawowe zgłoszonych firm i następnie odpowiedzieć na pytanie: „Jaka wystawa najbardziej mnie się podoba i dlaczego?”.

Odpowiedź należy przesać najpóźniej do 27 bm. pod adresem redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, albo też do studia Rozgłośni Pomorskiej (skrzynka na gmachu Teatru Miejskiego w Bydgoszcy).

Wśród uczestników konkursu zostanie rozlosowane 20 wartościowych nagród, jak lampy elektryczne, żyrandole, grzałki, kuchenki elektryczne, żelazka, abażury itd.

Głodowa pensja przyczyną sprzeniewierzenia

Przed Trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszcy odpowiadał wczoraj 35-letni kancelista gminy Osielesk Roman S. za przywłaszczenie sobie sumy 286 złotych w przeciągu półtora roku. Oskarżony z wielką skruchą przyznał się do winy, tłumacząc się, że mając tylko 120 złotych miesięcznej pensji z trudem tylko mógł żyć, a sprzeniewierzone pieniądze zużył na ratowanie swej chorej żony. Trybunał zastosował daleko idące okoliczności łagodzące i skazał kancelistę na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat dwóch.

Statki Lloyd Bydgoskiego wróciły do portu.

Unieruchomione niedawno w okolicy Ostronecka statki Lloyd Bydgoskiego „Delfin”, „Neptun” i „Orlik” zdołały dzięki posiadanym wzmocnieniom przeciwlodowym o własnych siłach powrócić do portu macierzystego w Kapuściskach.

Premiecy kinowe.

„KAPITAN MOLLENARD” (kino „Kryształ”).

Produkcja francuska wyszukuje do swych filmów bohaterów o ostro zarysowanym charakterze, wyupoklających wyraźnym stan duszy i umysłu, bezkompromisowych i o niezłomnej woli. Takim typem o twardziej duszy jest kapitan Mollenard, marynarz z krwi i kości, pędzący życie na morzu od zarania młodości, nieustraszony i niestępliw, lecz dla załogi okrętowej sprawiedliwy. Ożeniony z przewrażliwioną mieszczką, nie znalazł w pożyciu małżeńskim ciepła rodzinnego. Kapitana odtwarza jeden z największych tragiców filmu francuskiego, Harry Baur. Znamy go z wielu ról, warto zobaczyć jeszcze jedną jego wspaniałą, pełną tragizmu i charakterystycznych cech postać Mollenarda. Sekundują mu świetna Gabrielle Dorziat, Albert Prejean i Pierre Renoir. Film, nie tylko przykuwa uwagę swą akcją, rozrywającą się za kulisami przemysłu bronią na Dalekim Wschodzie, lecz wywiera bardzo głębokie wrażenie scenami z życia marynarzy. Nadprogram tygodnik.

„ZWYCIĘZCZĄ ŻYWIOLU” (kino „Apollo”).

Lotnictwo stanowi straż, która czuwa nad ludzkością w czasie pokoju i wojny. Lotnik sam w sobie czy to podczas pracy nad ulepszeniem motorów czy dla państwa, w pokoju czy wojnie jest jednostką indywidualną, odrębną od reszty spokojnych obywateli. To też, aby rozumieć lotnictwo, trzeba je gruntownie poznać i pokochać. „Zwycięzców żywiołu” trzeba bezwzględnie zaliczyć do rzędów dobrych i pożytecznych filmów. Wysilki pionierów lotnictwa, począwszy od r. 1903, zapal młodzieży, jej próby, wwołujące huragany śmiechu, na koniec pełna dojrzałość umysłu i pracy — to momenty, które składała się na biografie lotnictwa na filmie. Ta trójka bohaterów (Ray Milland, Fred Mac Murray i Luise Campbell) żyjąca razem z powolnym zwycięstwem skrzydeł nad światem jest doskonałym zrzędną i stanowi niepodzielny całość z historią tych ptaków przestworzy. Zdjęcia robione w znacznie ulepszonym systemie Technicolor dają świetne wrażenie naturalności. Inteligentna reżyseria, dobra gra aktorów i sama wartość obrazu, oto atuty filmu, który każdy powinien zobaczyć.

Ostateczny wynik wyborów do Rady Miejskiej w Bydgoszcy.

Endecy stracili mandat a socjaliści zdobyli dalszy.

We wczorajszym wtorek przez cały dzień do późnej nocy trwało posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego p. Stefana Wielickiego, celem sprawdzenia dokonanych przez obwodowe i okręgowe komisje wyborcze obliczenia głosów i podziału mandatów. Po dokładnym obliczeniu i zestawieniu oddanych kartek wyborczych stwierdzono szereg pomyłek, wobec czego nastąpiły poważne zesunięcia. Ustalony przez Główną Komisję Wyborczą ostateczny wynik wyborów daje wielkie niespodzianki

I tak Stronictwo Narodowe straciło jeden mandat i będzie miało w Radzie Miejskiej nie 15, lecz 14 przedstawicieli. Socjaliści natomiast zyskali jeden mandat i mają więc ogółem 7 mandatów. Stronictwo Pracy będzie miało 18 reprezentantów, Ozon 7, a Niemcy i Zjednoczenie Chrześcijańskie Rzemiosła po jednym. Przesunięcia perso-

nalne są następujące: Komisja ustaliła, że w okręgu drugim zamiast reprezentanta Stronictwa Narodowego, kupca podróżującego p. Brunca Kruszczyńskiego, wchodzi do Rady Miejskiej socjalista murarz Bronisław Należyty. Również w drugim okręgu stracił mandat kandydat Stronictwa Pracy linotypista p. Waclaw Malek, natomiast w trzynastym okręgu strata Stronictwa Pracy zosiła wyrównana przez przydzielenie mandatu p. restauratorowi Teodorowi Kocerze. W tym okręgu kandydatowi Ozonu urzędnikowi skarbowemu p. Józefowi Borekiemu nie przyznano mandatu, natomiast z drugiego okręgu wchodzi do Rady Miejskiej kandydat Ozonu p. architekt Józef Grodzki. Tak samo nastąpiła zmiana w trzecim okręgu, w którym zamiast mistrza modelarskiego Jana Gosienieckiego z ramienia Stronictwa Pracy, wchodzi piekarz Jan Konarski z tego samego stronnictwa.

Generał Mariusz Zaruski w swej drużynie w Bydgoszcy.



16-tą Żeglarską Drużynę Harcerską ukońca swego dziesięciolecia istnienia spotkał nielada zaszczyt. Tak, jak dziesięć lat temu przy swym powstaniu, przyjmowała swego patrona.

W ub. niedzielę w godzinach przedpołudniowych przybył po wysłuchaniu Mszy św. w kościele garnizonowym gen. Zaruski do 16-ej Żeglarskiej Drużyny i po raporcie i przeglądzie drużyny został powitany przez drużynowego dh. pfm. Grusego, który zdał sprawozdanie z dorobku dziesięciolecia drużyny, wręczając równocześnie patronowi model „Zawiszy Czarnego” i książkę pamiątkową dziesięciolecia. Generał wrzucił w dziękuję i chwalił swą drużynę, która imię Bydgoszczy rozślawia po Polsce i krajach zamorskich.

W miłym nastroju z gronem zaproszonych gości z K. P. H. drużyny oraz dyr. Matuszewskim, rej. Janickim zasiadła ko-

menda drużyny z generałem-patronem na czele do skromnej herbatki.

Na pogawędce, śpiewie drużyny i recytacji dh. Szczepkowskiego dwuosobowy gen. Zaruskiego, za które mu osobiście złożył autor podziękowanie, spędzono trzy godziny.

Wykład, który urządziła drużyna o 15 w niedzielę, zajął gen. Zaruskiemu całe popołudnie. Odjechał o 18-tej wrzuszony i zadowolony z pobytu w Bydgoszcy, do której od dawna się wybierał, lecz różne sprawy stały na przeszkodzie.

Pobyt gen. M. Zaruskiego zapamięta sobie na zawsze drużyna żeglarska jego imienia, która godnie i sprawnie wywiązała się ze swej roli gospodarza, a teraz ochoczo zabierze się do dalszej intensywnej pracy, do której zachęcił ją patron — dla dobra Polski i Morza!

KRONIKA KULTURALNA.

St. Jarzębski i E. Bender.

II-gi koncert abonamentowy Towarzystwa Muzycznego.

Dając w miejsce zapowiedzianego koncertu symfonicznego (odłożonego z konieczności do stycznia) wieczór solistów, z udziałem dwóch młodych talentów, naraziło się może Towarzystwo Muzyczne na zarzut braku słowności u tych wszystkich, którzy nie orientują się należycie w trudnościach, jakie młode towarzystwo ma do zwalczania — ci jednak, którzy na koncert przyszli, z pewnością nie będą do nikogo czuli żalu z powodu tej zmiany. Obaj wykonawcy koncertu mierzeni bowiem być muszą miarą nieprzeciętną, w każdym razie nie taką, jaką zwykliśmy przykładać do t. zw. „wschodzących gwiazd”. Obaj artyści stoją ze względu na młodzieńczy wiek na pierwszym szczeblu artystycznej kariery, swoim kunsztem jednak, zarówno w znaczeniu opanowania muzycznego rzemiosła, jak i pod względem muzycznej kultury, wybiegli zdecydowanie ponad poziom, jaki przeciętnie na tym szczeblu obowiązuje. Nie czeste to w naszych warunkach zjawisko, by talent objawiał się w sposób tak przekonujący, by nie rzec, demonstracyjny.

Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Edwarda Bendera, a to z tej przyczyny, że prawdziwie dobrych śpiewaków, tj. takich,

którzy łączą w sobie wysoką umiejętność techniczną, ładny głos i muzyczną kulturę, jest u nas istotnie bardzo niewiele. Łatwiej znaleźć dobrego głos, niż śpiewaka z kulturą i muzykalnością. Bender łączy te wartości w sposób wyjątkowy. Głos wielki, tak w rozpiętości dynamicznej, jak i skali, sięgający w górnym odcinku granicy niemalże barytonowej, technika śpiewania wzorowa, a przy tym szczerzy, bezpośredni i pełen prostoty sposób wypowiedzania się, daleki od efekciarstwa i pozerii. Bender śpiewa w sposób poważny, zmuszając niemalże słuchacza do kierowania swej uwagi na sam utwór i jego wewnętrzną treść, a nie na moment technicznego wykonania. Ta powaga i uczciwość w stosunku do swojej sztuki jest szczególnie godna podkreślenia, że względu na młody wiek artysty (powodzenie łatwo przecież uderza do głowy), jak również z tej przyczyny, że niestety właśnie wśród śpiewaków zdarzają się najczęściej wypadki obniżania poziomu sztuki dla zewnętrznego efektu. Do szczególnie cennych właściwości techniki Bendera należy zdolność modulowania barwy głosowej, dzięki czemu głos jego nie nuży jednostajnością koloru, jak to się zazwyczaj dzieje w kategoriach głosów basowych, ale jest zawsze świeży i interesujący.

Jarzębski jest naturą wybuchową, kierującą się w swej sztuce głosem temperamentu. W tej właściwości leży niechybnie wielki urok gry tego artysty, choć przy czaiło się w niej również poważne niebezpieczeństwo. Słyszeliśmy Jarzębskiego tyl-

Zerował na nędzy bezrobotnych

Surowa i zastużona kara dwóch lat więzienia.

Sam będąc bezrobotnym i bez stałego miejsca zamieszkania 22-letni robotnik Bernard Woźniak zerował na nędzy licznych bezrobotnych. Występując z niezwykłym tupetem Woźniak przedstawiał się jako urzędnik policji śledczej, mający wszędzie wielkie znajomości i dzięki temu rzekomo potrafił wystarać się o dobrze płatne posady tak w instytucjach państwowych, jak i w przedsiębiorstwach prywatnych. Z góry kazał sobie dobrze zapłacić za wyjednanie posady, gdyż rzekomo potrzebował pieniędzy na koszty reprezentacyjne. W kilkunastu wypadkach udało mu się nabrać bezrobotnych pracowników umysłowych, przy czym ogólna suma wyłudzonych przez oszusta zaliczek dochodziła do blisko 1000 zł. O hiebaną posadę jednak dla nikogo się nie wystarał.

„Niebieskim ptaszkiem zajął się więc policja. Odpowiadając w poniedziałek przed sądem Woźniak przyznał się do winy wobec licznych niezbitych dowodów, jednakowoż zaprzeczył jakoby podawał się za funkcjonariusza policji śledczej. Sąd w wyniku postępowania dowodowego wymierzył temu spryciarzowi karę dwóch lat bezwzględnej więzienia.



Zyczenia świąteczne na chrześcijańskich pocztówkach.

Nawiązując do artykułu „Żydowskie pocztówki świąteczne”, dorzucam kilka swoich uwag z prośbą, aby Szanowna Redakcja łask. zechciała jeszcze raz tę kwestię poruszyć w swym poczytnym piśmie. Na pozór wydaje się, że jest to sprawa drobna, lecz po głębszym zastanowieniu się, jest to artykuł, którego szczególnie w okresie Bożego Narodzenia sprzedaje się miliony sztuk. W ten sposób setki tysięcy złotych idzie do żydowskiej kieszeni z ogromną szkodą dla rdzennie polskiego handlu.

Niewątpliwie największą winę ponoszą tutaj kupcy — właściciele sklepów z materiałami piśmiennymi. Od nich zależy tylko, czy w swoim sklepie będzie miał pocztówkę polską, czy też żydowską. Każdy kupujący z konieczności, nie znajdując pocztówki polskiej, jest zmuszony kupić żydowską. Tymczasem z ubolewaniem stwierdzić muszę, że jest mało kunców, którym leży na sercu popieranie wyrobów czysto polskich. Z dotychczasowego własnego doświadczenia się przekonałem, iż w okresie każdorazowych świąt, muszę się dobrze nabiegać po sklepach, by znaleźć prawdziwie polski artykuł. Pozwolę sobie nadmienić, że prócz firmy Fr. Karpowicz w Warszawie, bardzo ładne pocztówki o motywach ludowych, drukuje centrala Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, które w sprzedaży detalicznej kosztują 10 groszy.

Wobec coraz większego uświadomienia społeczeństwa o konieczności popierania wyrobów czysto polskich i wytwarzanych przez chrześcijańskich fabrykantów, hasłem przedświątecznym w dziennikach powinno być: „Składamy sobie życzenia świąteczne na pocztówkach chrześcijańskich wytwórni”.

Z należnym poważaniem
A. Wroniecki.



H. S. w Inowrocławiu. Zgadamy się w zupełności z zdaniem Pańskim. Stwierdzamy, że p. Basińska przestała być naszą przedstawicielką i korespondentką na Inowrocław z dniem 1 grudnia br.

ko w drobnych utworach skrzypcowych, o łatwej budowie i niedwuznacznej treści — czy artysta zdołał by wykaazać, przy swej wybuchowości, należyte opanowanie w stosunku do form większych, pozostało dla nas na razie kwestią otwartą. W utworach wykonanych wybuchowość artysty była raczej cechą dodatnią. Dotyczy to przede wszystkim tych kompozytorów, których ciężar muzyczny leży w zmysłowej melodyce, lub żywiołowym rytmie. (Ravela: „Rigandon”; Bartoka: „Tańce rumuńskie”). Ten rodzaj muzyki najlepiej odpowiada temperamentowi artysty, znajdując m. in. wyraz w niepozobawionej zmysłowości wybracji, kształtującej duży, choć nieco jednostajny w barwie, ton. Duża biegłość techniczna pozwala artyście narzucać wykonanym utworom szybkie tempo, co potęguje wrażenie żywiołowości i wirtuozowskiego rozmachu. Żałujemy jednak bardzo, że artysta potraktował swój bydgoski występ nieco za prowincjonalnie, umieszczając w programie utwory drobne, obliczone raczej na zewnętrzny efekt. Rezczy te podobają się wprawdzie ogólnie, nie zdołały jednak w pełni ujawnić istotnej wartości artysty. Znacznie większą wartość przedstawiał program Bendera, który odpiewał arie z „Wesela Figara”, „Eugeniusza Oniegina”, p’śni Schuberta, Schumanna, Moniuszki i Niewiadomskiego.

Akompanował obu artystom z wielką wnikliwością, umiarem i zrozumieniem inwencji solistów, S. Nadgryzowski.

Alf. Rösler.

Stan wody w Wiśle z dnia 20. XII. 1938 r.
 Kraków — 2,75, (0,00), Zawichorst + 1,44, (1,43),
 Warszawa + 0,55, (0,58), Płock + 0,36, (0,50),
 Toruń + 0,57, (0,88), Fordon + 0,00, (0,14),
 Cielmno + 0,00, (0,00), Grudziądz + 0,15, (0,15),
 Korzeniowo + 0,00, (0,00), Montawa + 0,00, (0,00),
 Piekło + 0,00, (0,00), Tczew + 0,00, (0,00),
 Einlage + 0,00, (0,00), Schievenhorst + 0,00,
 (0,00).
 Temperatura wody + 0,3 (Liczby w na-
 wiąsach przedstawiają stan wody z dnia po-
 przedniego).

**BYDGOSKA GIEŁDA
 ZBOZOWO - TOWAROWA**
 Notowano za 100 kg. z dnia 20. XII. 1938 r.

Zboża
 Pszenica 18,50—19,70 Zyto 14,0—14,25 Jęczmień browarowy 16,90—17,40, jęczmień 673—678 g/1 16,85—17,00, jęcz 644 650 g/1 16,15 16,40. Owies 14,0—15,00.
Przetwory młynarskie.
 Mąka pszenna wyciągowa 0—35% w/w 37,75—38,75 mąka pszenna gat. I 0—65% w/w 34,75—35,75, mąka pszenna gatunek I A 0—65% w/w 32,25—33,25, mąka pszenna gatunek II 35—60% w/w 30,00—30,00, mąka pszenna gatunek II 35—65% w/w 27,75—28,75, mąka pszenna gat. II 50—65% w/w 27,00—28,00, mąka pszenna gatunek II 60—65% w/w 27,00—28,00, mąka pszenna gatunek III 65—70% w/w 26,00—27,00, mąka pszenna gat. III 65—70% w/w 25,75—26,75, mąka psze na śrutowa eksportowa (2,5% pop.) 00,00—0,00. Mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% w/w 25,00—26,00, mąka żytnia gat. I 0—50% w/w 23,75—24,25, mąka żytnia gat. II 30—55% w/w 22,00—23,00, mąka żytnia gat. III 30—55% w/w 21,00—22,00, mąka żytnia razowa 0—95% 19,25—19,75, mąka żytnia razowa (1,5—2,5% pop.) 19,00—20,00, mąka żytnia 70%, eksp. (dla W. M. Gdańsk) 22,75—23,50. Orb pszenne małe sta d. 10,50—11,00. Orby pszenne średnie 10,50—11,00. Orby pszenne duże 11,00—11,50. Orby żytnie z pręgiu sland. 10,50—11,00. Orby jęcz 10,25—10,75. Ka-za (czarna) w/w 6,00—6,20. Kasza jęczmieńna pszenak w/w 26,00—27,00. Kasza jęczmieńna perłowa w/w 36,50 38,00.

Strączkowe, oleiste, kończyński nasiona i in.
 Groch polny 00,00—00,00 Groch Wiktoria 2,00—30,00 Groch zielony (Polgar) 22,50 24,50, Wyka jara 8,00—19,00, Peluska 22,50—23,50, Łubin 26 ty 11,50—12,50, Łubin niebieski 10,00—11,00, aradela 24,00 6,00, Rzepak jary b. w. 00,00—0,00, Rzepak ozimny bez worka 42,00 43,00, rzepak ozimny bez worka 32,00—40,00, Siemię lniane 23,00 54,00, Mak niebieski 74,00—77,00, G. rolny 35,00 41,00, Konczyński z erw bez k. o. czys. 97 80,00—80,00, Konczyński biały bez k. o. czys. 97 80,00, Konczyński surowa 106,00—106,00, Konczyński żółta odłużona 00,00—00,00, P. żółt 00,00—00,00, Raigras 00,00—00,00 Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.
 Makuch lniany 22,00—22,50, makuch rzepakowy 14,25—15,00, makuch słonecznikowy 40,40% 00,00—0,00, sruł soja 00,00—00,00, ziem. jaki pom. 0,00 0,00, ziemiaki nadno ekie 00,00—00,00, ziem. jaki fajry, c. ne kg. 0,00—00,00, ziem. jaki jadal. 0,00—0,00, płatki ziem. jadal. 15,00 15,00, wyłok surowy nie suszony 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50, słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano n. d. notek 5,00 6,00, siano nadnotek 5,00 6,00, siano nadnotek 6,25—6,75.

**Urzędowe sprawozdanie targowe
 Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 20 XII. 1938 roku
 Spędzono: wołów 30, buhajów 25, krów 183, jałowic 20, bydła 261, świń 1284, cieląt 668, owiec 110. Razem 2323 zwierząt.
 Ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.
 Płacono za 100 kg. żywej wagi

Wolny:
 Pełnomięsiste wytuczony nie-
 oprzegane 66—74
 Mięiste tuczony młodsze do lat 3 50—60
 Mięiste tuczony starsze 44—48
 Miernie odżywione 36—40

Buchaj:
 Wytuczony pełnomięsiste 60—64
 Tuczony mięsiste 48—56
 Nietuczony, dobrze odżywo-
 ne starsze 42—46
 Miernie odżywione 34—40

Krowy:
 Wytuczony pełnomięsiste 62—72
 Tuczony mięsiste 48—56
 Nietuczony, dobrze odżywo-
 ne 40—44
 Miernie odżywione 20—30

Jałowice
 Wytuczony pełnomięsiste 68—74
 Tuczony mięsiste 50—60
 Nietuczony, dobrze odżywo-
 ne 44—48
 Miernie odżywione 36—40

Młodzię:
 Dobrze odżywione 36—40
 Miernie odżywione 32—34

Cielęta:
 Najprzedniej, cielęta wytuczony 82—88
 Tuczony cielęta 72—80
 Dobrze odżywione 62—70
 Miernie odżywione 50—60

Owce:
 Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy 64—70
 Tuczony starsze skopy i maciorki 60—62
 Dobrze odżywione 50—

Świnie (Tuczniaki):
 a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 100—104
 b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 96—98
 c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 90—94
 d) mięsiste świnie ponad 80 kg. 80—83
 e) macjory i późne kastraty 80—90
 f) świnie stonigowe —

Przebieg targu: ożywiony, targ przypadający na poniedziałek 26 XII. 1938 przekłada się na środę dnia 28. grudnia 1938 r.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 19. 12. 38:
 dolary amerykańskie 5,25
 dolary kanadyjskie 5,20
 funty szterlingów 24,63
 franki szwajcarskie 118,85
 franki francuskie 13,89
 belgijskie 88,70
 liiry włoskie 17,80
 floreny holenderskie 286,35
 korony czeskie 10,40
 marki niemieckie 74,—
 guldeny gdańskie 99,75

SPORT

Kraków zwycięzcą turnieju czterech miast. Ostatnie miejsca zajęli Wiedeń i Berlin.

Katowice. Wczoraj wieczorem zakończył się na lodowisku w Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy czterech miast. Zdecydowane zwycięstwo w turnieju odniosły drużyny polskie.
 Ostatniego dnia rozegrano dwa mecze: W pierwszym spotkaniu **Kraków pokonał Wiedeń** w nieznacznym stosunku 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).
 Gra należała do bardzo interesujących. Trzeba jednak zaznaczyć, że Kraków mimo zwycięstwa nie zadowolili. Grał słabiej niż w meczach poprzednich. Ponadto rozporządził tylko 5 graczami w ataku.
 W pierwszej tercji gra była bardzo wyrównana, a stroną więcej atakującą był Wiedeń. W drugiej tercji początkowo wiedeńscy przeważają nadal podczas, gdy Kraków gra słabo.
 Od trzeciej tercji Kraków dochodzi części do głosu i wreszcie zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę.
 Mecz **Katowice — Berlin** zakończył się jednak wynikiem 1:1 (1:0, 0:0).
 Od razu w pierwszej minucie obydwie drużyny dyktują mordersze tempo i znać, że każda drużyna dąży za wszelką cenę do zwycięstwa. W drużynie Berlina nie grał

tym razem Jaenecke, zastąpił go reprezentant Rzeszy Kelch.
 W pierwszej tercji Katowice mają dość znaczną przewagę i są stroną atakującą.
 W drugiej tercji Berlinowi udaje się wyrównać przez najlepszego gracza ich ataku Kelcha. Niebezpiecznej kontuzji ulega obrońca Katowic Kasprzyci, który schodzi z tafli i nie bierze już udziału w grze. Ostabia to zespół Katowic, który jednak nie rezygnuje z walki i dąży za wszelką cenę do wygranej.
 Jeśli chodzi o drużynę Berlina, to zagrała ona w meczu z Katowicami swój najlepszy mecz w turnieju.
 Zawodom przyglądał się „Fuehrer“ berlińskiego hokeja p. Laube, przybyły specjalnie z Berlina, celem obserwacji graczy.
 Po uwzględnieniu wczorajszych wyników, końcowa klasyfikacja drużyn w turnieju katowickim przedstawia się następująco:

	pkt.	st. br.
1) Kraków	5	7:3
2) Katowice	4	10:5
3) Wiedeń	2	6:11
4) Berlin	1	3:7

POLSKA ZWYCIĘZCĄ TURNIEJU SZACHOWEGO POLSKA — WĘGRY.

Warszawa. W tych dniach zakończył się zadaniowy mecz szachowy Polska — Węgry. Na program meczu składały się dwa tematy Polski (tzw. temat Wrobla) i węgierski.
 Zdecydowane zwycięstwo odniosła Polska, wygrywając w stosunku 62:48 pkt. W temacie polskim nasza drużyna zwyciężyła w stosunku 32,5:22,5 pkt., w temacie zaś węgierskim w stosunku 29,5:25,5 pkt.
 Obecnie zakończony mecz był spotkaniem rewanżowym. Pierwszy mecz w roku 1936 wygrała również Polska.

DRUŻYNA HOKEJOWA CZARNYCH W BUKARZESZCIE.

Bukareszt. Wczoraj przybyła do Bukaresztu drużyna hokejowa Czarnych ze Lwowa. Lwowscy hokeiści mają rozegrać w stolicy Rumunii dwa mecze. Pierwszego dnia z wicemistrzem Rumunii Venus, a drugiego dnia z mistrzem Rumunii Telephone Club.
 Drużynę polską powitali kierownicy obu drużyn rumuńskich oraz liczni sportowcy rumuńscy.

KANADYJSKI HOKEISTA W WARSZAWIE.

Z Kanady do Warszawy przyjechał na kurs dla Polaków z zagranicy Franciszek Zapotoczny, doskonały hokeista i członek pierwszej ligowej drużyny amatorów w Winnipegu. Zapotoczny zapisał się do Warszawianki i ma wystąpić w barwach tego klubu. Jako obywatel polski mógłby on również zagrać w reprezentacji państwowej gdyby okazał się doskonałym hokeistą.

NOWY REKORD ŚWIATA W PŁYWANIU.

Na zawodach pływackich w Amsterdamie Holenderka van Feggeln ustaliła nowy rekord świata na 200 m stylem grzbietowym, uzyskując czas 2:39 min.

O MISTRZOSTWO POMORZA W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

W rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza w siatkówce męskiej padły wyniki:
 WKS Sep Toruń — KPW Pomorzanie, mistrz Pomorza, 2:1.
 WKS Sep Toruń — Harcerski KS Toruń 2:0.
 Harcerski KS Toruń — Sokół z Grudziądza 2:0.

OTWARCIE I POŚWIĘCENIE INWESTYCJI FIS W ZAKOPANEM.

W dniu 20 bm. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie inwestycji, dokonanych w Zakopanem w związku z mistrzostwami narciarskimi świata — w lutym 1939 r.

W dniu tym oddane zostały do użytku następujące większe obiekty: kolejka górską na Gubałówkę, stadion narciarski pod Krowką, wyciąg saniowy na Kasproy Wierch, hotel turystyczny na Kalatówkach i kilkanaście nowowbudowanych ulic.

W uroczystościach uczestniczył specjalny wystannik „Dziennika Bydgoskiego”.

MIEDZYSZKOLNE ZAWODY W GRACH SPORTOWYCH W TORUNIU.

W ub. niedzielę odbyły się w Toruniu międzyszkolne zawody w grach sportowych pomiędzy gimnazjum z Wąbrzeźna a Liceum Budowlanym z Torunia.

W koszykówce drużyna gimnazjum po ładnej grze pokonała toruńczyków w stosunku 40:35.

W siatkówce natomiast wygrali toruńczycy 2:1.

NOWOCZESNY TOR ŁYŻWIARSKI W ZAKOPANEM.

Na małym stadionie sportowym w Zakopanem nastąpiło otwarcie toru łyżwiarskiego. W związku z mającymi się odbyć w pierwszych dniach lutego mistrzostwami Europy w jeździe figurowej parami, mały stadion sportowy został gruntownie przebudowany. Nowe trybuny opasujące z trzech stron tor zwrócone są frontem ku Tatrom. Mogą one pomieścić około 1500 osób na miejscach siedzących i około 2300 osób na miejscach stojących. Miejsca stojące są urządzone amfiteatralnie. Na głównej trybunie wybudowano szereg kabin dla obsługi radiowej i dla aparatury dźwiękowej. Prócz tego kryte łóża dla prasy zaopatrzone w urządzenia ułatwiające pracę dziennikarzom. Ponadto wybudowano 18 łóż dla gości honorowych dla przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego itd. oraz jedną dużą łóż dla kierownictwa zawodów i kolegium sędziowskiego. Przerobiono również gruntownie szatnię dla zawodników i na torze zaprowadzono nową o znacznie większej sile instalację oświetleniową.

Hanka Wańska.



ulubienica publiczności bydgoskiej, odnosi duży sukces w operetce Raymonda „Błękitna maska”, w której z właściwą sobie werwą i temperamentem kreuje rolę węgierskiej dziewczyny, czarując śpiewem, tańcem i humorem. „Błękitna maska” dzięki wspaniałej wystawie jest największym i niedoścignym osiągnięciem Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego w dziale operetki. Przedstawienia jej odbywają się obecnie przy kompletach.

PROGRAM TOWARZYSTWA

Środa, dnia 21 grudnia
 godz. 15: **Hallerczycy!** Zbiórka pogrzebowa śp. dh. Zielińskiego u dh. Szalkiewicza, Wilczak-Czerwonego Krzyża 19b fryzjer.
 godz. 20: **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Zebranie w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta 18. Ohód gwiazdkowy w Nowy Rok o godz. 18 w Domu Czeladzi.
 godz. 20: **Tow. Śpiewu „Halka”.** Lekcja śpiewu w lokalu „Sportowej”, Marsz. Focha 20. Komplet konieczny.

Czwartek, dnia 22 grudnia
 godz. 17: **Zw. Powstańców Wlkp.** Termin zgłoszenia się na wyjazd do Poznania. Sekretariat będzie w tym dniu czynny od godz. 17 i udzieli w tym kierunku wszelkich informacji.
 godz. 19:30: **Kat. Tow. Rob. Polskich, Białawki.** Gwiazdka dla dzieci w sali Rzeźni Miejskiej.



— Pytasz się, gdzie tkwi przyczyna trzasków, wydobywających się z głośnika?
 — Chętnie odpowiemy. W niezablockowanych motorach bydgoskich tramwajów. Pewnie jednak za kilka lat zarząd miejski każe te motory zablockować. Czy my jednak wtedy będziemy jeszcze radio abonentami?

Czwartek, 22 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,35: Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty).
11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03: Audycja południowa. **15,00:** „Wigilia w różnych krajach” — pogad. przyrodn. St. Siemińskiego dla młodzieży. **15,15:** „Kłopoty i rady”. „Święta, święta” — dialog w opr. St. Goryńskiej. **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Folklor różnych narodów (płyty). **17,05:** Co chłorom i ich otoczeniu może dać przychodnia przeciwgruźlica — odczyt wygłosi dr St. Karasiński (z Krakowa). **17,20:** Utwory fortepianowe Pantcho Wladigerowa w wyk. kompozytora (pianista bułgarski). **18,00:** „Na świątecznym urlopie” — słuchowisko dla młodzieży wiejskiej. **18,30:** Zyciorysy instrumentów: Śpiewające drzewo (fagot, klarnet, obój, flet itd.) — audycja (z Wilna) **19,00:** Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: mała orkiestra P. R., siostry Burskie i Stefan Witas. **20,35:** Audycja informacyjna: dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. **21,00:** „Pochodnie wieków” — „Jerozolima wyzwolona” w oprac. Zofii Kossak. **21,30:** Utwory choralne kompozytorów polskich w wyk. poznańskiego chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego (płyty). **21,45:** „Na przyjęcie Pana” — rozmowa adwentowa wygł. ks. biskup dr Józef Gawlina. **22,00:** Józef Haydn (płyty). **22,35:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Koncert kameralny w wyk. Eugenii Umińskiej — skrzyp-

ce i Zygmunta Dygata — fortepian. W programie muzyka polska.
ROZGŁOSNIA POMORSKA.
6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. **10,55:** Program na jutro. **11,00:** Koncert rorykowsy (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** „Wigilia pod palmami” — słuchowisko B. Pawłowicza (ze studia w Bydgoszczy). **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00:** „Wśród wirtuozów” — II audycja — reportaż muzyczny z płyt w układzie Jerzego Stefana. **23,05:** Zakończenie programu.
ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.
8,00: Program na dzisiaj. **8,05:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Muzyka obiadowa (płyty). **14,55:** Wiadomości bieżące. **16,45:** Pieśni odśpiewa Weronika Drozdowska-Cegielska. Przy fortep. M. Sauer. **18,00:** „Idźmy do Betleem”. Jasełka dla dzieci. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,00:** „Cyrulik sewilski”, opera Rossiniego w skrócie (płyty). W przerwie o godz. **22,20:** „Betleem w sztuce, w nauce i w oczach patnika” — felieton wygł. ks. dr S. Kowalski. **23,05:** Zakończenie programu.
ZAGRANICA.
Sztuttgart. 19,30: Audycja muzyczna. **Berlin. 20,10:** Muzyka lekka. **Frankfurt. 20,15:** Koncert wieczorny. **London Reg. 20,30:** „Messias”, oratorium Haendla. **Monachium. 20,10:** „Paganini”, operetka Lehara. **Radio Romania. 20,15:** Koncert symf. z Ateneum. **Budapeszt II. 21,25:** Koncert radioorkiestry. **Rzym. 21,00:** Koncert symf. **Wiedeń. 21,00:** Koncert życzeń. **Hilversum I. 22,00:** Muzyka organowa. **Oslo. 22,15:** Koncert rozrywkowy. **Sztuttgart. 23,00:** Muzyka lekka i ludowa. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

Mały pożar.

W poniedziałek o godz. 22.20 wybuchł pożar w domu p. Wojciecha Sowińskiego przy ul. 20 Stycznia nr 14. Pożar powstał od piecyka w mieszkaniu jednego z lokatorów, lecz dzięki natychmiastowej energicznej akcji ratunkowej udało się strażnikom pożar ugasić. Straty są nieznane.

«:»

— **Pogrzeb śp. Wincentego Dobrzyńskiego odbył się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 14, a nie jak mylnie, nadano dziś w środę.**

— **W Związku Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości na Okręg Nadnotecki, wygłosił p. Maurycy Huzarski referat pt. „Wykładnia do nowych ustaw inwestycyjnych i podatkowych” w dniu 21 grudnia br. o godzinie 20-tej w Pracowni Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 11. (23932)**

— **Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Karpie wydawać będziemy członkom w dn. 23 bm. od godz. 15—18 przy skrzyniach firmy Urbanowski (koło mostu, ul. Mostowa).**

O rzeczywiste oddłużenie rolnictwa.

Drobne rolnictwo wypowiedziało na zjeździe gospodarczym Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych opinie, że ciężka sytuacja rolnictwa upoważnia je do szukania środków zaradczych również na drodze ciągłego regulowania sprawy oddłużenia. **Nieopłacalność produkcji rolnej powoduje, że zagadnienie długów rolniczych jest zagadnieniem bardzo uciążliwym, wysuwającym konieczność rewizji obciążeń rolnictwa w kierunku ostatecznego jego oddłużenia.**

Do czasu uregulowania sprawy zadłużenia rolnictwa **konieczna jest natychmiastowa karencja spłat bieżących i zaległych rat kapitałowych**, tak w spłatach długów prywatnych, jak i wszelkich długów na rzecz instytucji kredytowych. Dla ostatecznego uregulowania sprawy oddłużenia w celu dostosowania wysokości długów do możliwości płatniczych warsztatów rolnych, należy zastosować postępowanie układowo-arbitrażowe do kategorii gospodarstw grupy A, które było by przeprowadzone przez Powiatowe Urzędy Rozjemcze, obeznane z położeniem poszczególnych gospodarstw i ich możliwościami uzdrowienia. Jednocześnie należy rozszerzyć możliwości spłaty wszelkich długów rolniczych dla gospodarstw grupy A, z zastosowaniem w okresie najbliższych lat czterech bonifikaty 50% przy spłacie przedterminowej. Na postępowanie układowo-arbitrażowe powinien być wyznaczony termin dwuletni.

W szczególności należy zmniejszyć obciążenie gospodarstw powstałych z parcelacji, z tytułu reszty ceny kupna oraz obciążenia melioracyjne.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Dnia 19 bm. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach żona długoletniego członka i prezesa Ch. Z. Z. filii w Koronowie śp. **Leokadia Langowska z d. Bronikowska**. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 10 przed poł. z domu żałoby w Koronowie, ul. Garnarska 2, na cmentarzu parafialnym w Koronowie, po nabożeństwie żałobnym w kościele parafialnym. O najliczniejszy udział członków oddziału w pogrzebie proszą

Zarząd filii Ch. Z. Z. w Koronowie.

«:»

Pamiętaj o blednej działwie. Złóż grosz na fundusz gwiazdkowy.

Cudowny projekt.**Hodowcy buraków mieli fabrykować stal!**

W warszawskich sferach gospodarczych rozszły się pogłoski, jakoby głośna Wspólnota Interesów, przedsiębiorstwo niedawno upaństwowione, miało przejść z powrotem w ręce prywatne. Niepospolita, jak na nasze stosunki, przemiana tego rodzaju — wynikałaby podobno z ogromnych trudności finansowych, w jakich miała rzekomo znaleźć się Wspólnota. Celem ratowania swoich finansów, miałyby przedsiębiorstwo zamienić się w towarzystwo akcyjne, przy czym, według projektu p. Wiktora Przedpeńskiego, jednego z decydujących kierowników Wspólnoty —

akcje zostałyby przymusowo nabyte przez plantatorów buraka cukrowego i producentów spirytusu.

Cukrownie oraz monopol potracąby odpowiednie sumy z cen, płaconych już to za buraki cukrowe, już to za spirytus. Ten przymus początkowo miałby trwać lat 10. W zamian producenci buraków i spirytusu otrzymywaliby akcje Wspólnoty Interesów.

Kapitał zakładowy miałby wynosić 130 milionów.

Wobec tak sensacyjnie brzmiących pogłosek, zwróciliśmy się do zainteresowanych kół, gdzie nam oświadczone, że istotnie wiedzą one o wysunięciu przez p. Przedpeńskiego podobnego projektu, jakkolwiek oficjalnie nie zwrócono się jeszcze do nich w tej sprawie. Co się tyczy istoty pomysłu p. Przedpeńskiego, to, jeżeli chodzi o plantatorów buraka cukrowego, jest stanowczo wykluczone, by **zgodzili się oni poświęcić część swoich wpływów za buraki na rzecz Wspólnoty**. Plantatorzy wcale nie mają zamiaru dzielić się ze swoimi, ciężko wypracowanymi zresztą, dochodami z przedsiębiorstwem, które z ich akcją nie ma nic wspólnego. Stąd też projekt p. Przedpeńskiego określa się w kołach plantatorów buraka cukrowego jako z góry niefortunny, zapytując się po prostu „**co ma ciężki przymus górnośląski do gospodarki buraczanej**”. — Tyle co gęś do lokomotywy.

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc styczeń wzgl. I. kwartał 1939 r. Kto uskutecznił zamówienie tylko na grudzień a chciałby otrzymywać „DZIENNIK BYDGOSKI” w dalszym ciągu, niechaj z uiszczeniem przedpłaty nie zwleka a uczyni to **zaraz**.

Listowi zbierają przedpłatę do 25 bm. Zamówienia na „DZIENNIK BYDGOSKI” przyjmują listonosze i wszystkie poczty oraz agentury nasze na prowincji.

Triumf filmu polskiego w Berlinie.

Przed kilkoma dniami odbyła się w Berlinie w kinie „Kurbel” premiera polskiego filmu pt. „Jego wielka miłość”. Film został przyjęty z wielkim uznaniem. Świetna kreacja Stefana Jaracza i doskonała gra Leny Zelichowskiej odniosły poważny sukces. Prasa bez wyjątku uważa film „Jego wielka miłość” za duże osiągnięcie artystyczne i podkreśla fakt, że do wykonania nawet ról drugorzędnych polska produkcja powołała swoje najlepsze siły.

Krytyka podnosi walory świetnej gry artystów i wyraża uznanie dla treści filmu, która wywarła ogromne wrażenie i zarazem stwierdza, że tak autorzy jak i realizatorzy nie szli utartymi drogami.

Poniżej podajemy kilka wyjątków z recenzji, jakie ukazały się w największych dziennikach stolicy Niemiec.

„Berliner Tageblatt” pisze: „Konstanty Kurczek tak jak i wszyscy partnerzy, był wielki w scenach gorzkiej rozpaczy i posępnego pesymizmu. Należy

się uznanie dla dobrego filmu naszego sąsiada”.

Popularna „Berliner Nachtausgabe” pisze: „Stanisława Perzanowska i Mieczysław Krawicz inscenizowali ten film używając najprostszyc środków z zdumiewającą pewnością... Suflera-aktora grał Stefan Jaracz. Jego gra tak pochłania widza, że zapomina się o obcym języku... W szeregu filmów psychologicznych dziełu temu, które przyjęto z wielkim uznaniem, należy się specjalne miejsce...”

Polski film amatorski zdobył puchar św. Stefana.

Warszawa. Na międzynarodowym konkursie o puchar św. Stefana, który odbył się kilka dni temu w Budapeszcie, wszystkie polskie filmy amatorskie, które brały udział w konkursie, zostały nagrodzone, a mianowicie:

„Wesele księżackie”, wykonany przez



członka sekcji filmowej Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, inż. Tadeusza Jankowskiego, zdobył złoty medal (1 nagroda) oraz puchar św. Stefana, jako najlepszy film konkursu.

„Piękno Księżstwa Łowickiego”, tegoż samego autora otrzymał 2 nagrody i srebrny medal, a film „Woda”, inż. dr. W. Romera Lwów, 3 nagrody i brązowy medal, z kategorii filmów montażowych.

W konkursie brało udział ogółem 47 filmów z 5 państw.

Filmy inż. T. Jankowskiego, wykonane w kolorach naturalnych, po powrocie z Budapesztu, demonstrowane będą na wystawie fotografiki ojczyjst w Warszawie.

«:»

Cały świat buduje okręty wojenne.

Tonaż okrętów wojennych budowanych na stocznjach wielkich mocarstw europejskich stanowi bardzo poważny odsetek wojennych morskich sił zbrojnych tych państw. Tak więc według stanu na 1. 1. 38. roku było ton: Francja stan floty 591.500, w budowie 197.000, będzie w r. 1942 700.000, Italia stan floty 393.550, w budowie 260.000, będzie w r. 1942 ok. 650.000, Niemcy stan floty 133.140, w budowie 305.220, będzie w r. 1942 ok. 400.000, Wielka Brytania stan floty 1.256.000, w budowie 503.000, będzie w r. 1942 1.960.000, Sowiety stan floty 193.390, w budowie 105.000, będzie w r. 1942 ok. 400.000.

Niewątpliwie **najbardziej dobrajacią się potęgą morską według procentowego stosunku do floty istniejącej — są obecnie Niemcy**. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że w okresie 1-go półroczu 1938 r. stocznice włoskie wodowały 24 jednostki lekkie o tonażu 20.616 ton, podczas gdy we Francji spuszczone na wodę tylko 4 lekkie okręty o tonażu 4.800 ton. Liczby te nie wymagają chyba komentarzy.

Wydawnictwa świąteczne.

Jeśli chodzi o młodzież w wieku szkolnym, wybór odpowiedniej lektury nasuwa pewne trudności. Trzeba przede wszystkim wybrać zawsze, zwłaszcza dla chłopców takie książki, które łączą w sobie piękno z pożytecznym. A więc książka podróżnicza, biograficzna czy historyczna, ujęta w formie interesującej powieści — cieszy się dotąd niesłychaną popytowością.

Do tego szeregu trzeba zaliczyć „**Skrzydła nad Chinami**” J. F. Preussnera, wydawnictwa Księgarni Powszechnej w Krakowie. Przez lądy i morza, wśród burz i huraganów prowadzi trasa gigantycznego lotu polskiego pilota. Dramatyczne powikłania i bohaterstwo są głównymi czynnikami tej pasjonującej książki.

Nakładem tego samego wydawnictwa ukazała się także śliczna książka M. Lisiewiczza pt. „**Trop nad jeziorem**”. Jest to barwna opowieść z lasów naroczańskich, opisująca przygody chłopca ze Lwowa. Przez całą książkę snuje się ciekawa nić jego przeżyć wśród tych lasów i zwierząt. Dużo humoru i ciekawych przygód czyni z książki oryginalną, wartościową i pouczającą całość.

Obie książki, które nabyć można w Bydgoszczy w księgarni N. Gieryna przy Placu Teatralnym, są wydane b. estetycznie i efektownie.

KUPNA

Piecyk elektryczny kupię, Wirt. Dworcowa 48. 14044

SPRZEDAŻE

Dom 23431 mieszkalno-handlowy nowy, sprzedamy czynsz miesięczny 330, cena 35.000 wpłata według uzody. K. K. O miasta Starogardu

Tokarnię do metalu sprzedam. Grunwaldzka 35. 23911

Kuśnierstwo okazjnie tanio na sprzedaż. Dworcowa 70, Kuśnierstwo. (23884)

Piekarnia mechaniczna śródmieście, przedzierzawi lub sprzeda do m. wolną piekarnią. Właściciel Grudziądz, Groblowa 18. (23916)

Choinki! Większa ilość choinek od 0,5—2 m wysokości do sprzedania hurtem zaraz w pobliżu Bydgoszczy. Wiadomość telef. 13-27. (13853)

Tapczany (23912) fotele korzystnie pol. pracownia Pomorska 4



Numer świąteczny

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

w sobotę, dnia 24-go grudnia

w znacznie rozszerzonej objętości i powiększonym nakładzie

Z uwagi na wielce zajmującą, treść, obfitość ilustracji i staranny dobór materiału, świąteczny numer „Dziennika Bydgoskiego” czytany jest z olbrzymim zainteresowaniem wśród wszystkich rodzin polskich przez kilka dni z rzędu

Dlatego też każde znajdujące się w nim ogłoszenie przedstawia wyjątkowo wysoką wartość propagandową.

Zlecenia ogłoszeniowe do powyższego numeru „Dziennika Bydg.” przyjmujemy

tylko do piątku 23-go b. m. godziny 18-tej.

Resztówka z parcelacji maj. Szewno, obszar 26 ha, masywne zabudowania, ziemia pszenno-buraczana, dobra łąka, 9 ha ożminy, kolej i autobus w miejscu, sprzedaje oraz informacja udziela Administracja Maj. Szewno, p. Świekatowo, pow. Świecie, stacja kol. Szewno. (23668)

Parcela budowlana Inowrocław śródmieście sprzedam. Informacje Jan Koralewski, Inowrocław, Lucjana 2. 17466

POSADY WOLNE
Ofsetowy maszynista tylko siła samodzielna, zostanie przyjęty natychmiast na stałą posadę do Zakładów Graficznych „Styl” w Krakowie, ul. Krupnicza 6—8 (23816)

POKOJE WOLNE
Pokój umeblowany, kuchennym piecem. Wzgórze Dąbrowskiego 10. (23003)

Niekrepujący utrzymaniem także przyjezdnym. Zduny 13—3. (14047)



We wtorek, dnia 20 grudnia 1938 r. o godz. 7.30 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz kochany i niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

Bernard Smolarek

przeżywszy lat 78, o czym donosi w smutku pogrążona
23921 **Rodzina.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Koronowskiej 55a do kościoła parafialnego św. Antoniego odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 9, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny na Czyżkówku.

Numer akt: III Km. 1832/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 76 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1938 r. o godz. 14.30 w Bydgoszczy Sąd Grodzki ul. Wały Jagiellońskie nr 2 odbędzie się licytacja z wolnej ręki — dowodów rzeczowych sk adających się z rowerów, części rowerowych, narzędzi i różnych części garderoby. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 grudnia 1938 r.
23930) **Komornik, (—) Stefan Czarnecki.**

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“



precis
ODMROZENIOM
kończyn oraz przy rankach od odmrożenia stosuje się oryginalną maść Gąseckiego
MROZGI

Korzystajcie póki czas

z taniej
wyprzedają gwiazdkowej
w Perfumerii i Drogerii

KOSMOS Dworcowa 55

do 24-go bm. włącznie.

Skład

szkła, porcelany i sprzętów kuchennych w mieście powiatowym, w najlepszym punkcie,

świetnie prosperujący do sprzedania z towarem i urządzeniem. Gotówka ca 10.000,— zł.

Zgłoszenia do biura ogłoszeń „P.A.R.” Poznań, pod nr „51,26“.



Najlepiej nleżące podarunki aparaty fotograficzne, kas ty, rozpylacze, wykwilne kosmetyki oolca

Nowa Drogeria
Gdańska 61
róg Cieszkowskiego (23810)

Stary Rynek 21.
Najlepszy wybór ozdób choinkowych.
Przyjmują asygnaty KREDYT

Pióra wieczne

w komplecie i pojedynczo najefektowniej

podarek gwiazdkowy nabyć można we Firmie

A. Wende

Marsz. Focha 5
tel. 11-75 (23901)

Wieczne pióra od zł 1,50 komplety, pióro w. i ołówka aut. od zł 3,50.

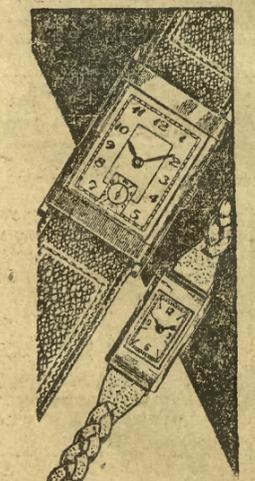
POLECENIA

Żona nieciesz się, gdy jako prezent otrzyma praktyczne

naczynia kuchenne z f-my M. Chyliński ul. Śniadeckich nr 50.

Bar Okocimski

Gdańska 81, telefon 1841 uprzejmie proszę o wcześniejsze zamawianie ryb i i sałatek na stół wigilijny Polecamy również trunki po cenach normalnych. Do-stawa w dom. (23850)



Piękna biżuteria nataniej w firmie

W. SKORACZEWSKI

Bydgoszcz, Gdańska 5
Telefon 1826 (23416)

Książki powieściowe polskie, niemieckie wypożycza „Wypożyczalnia Książek”, Skład Papieru. Bydgoszcz, Poznańska 7, 23045

Ostrza

(żyłki) 50 gatunków. przybory do golenia, naj-taniej 23392

Rzanny Plac Teatralny narożnik Frankego.

Dla Pana 23569
H. Zielińska
artykuły męskie
Przyjmują asygnaty „Kredyt“
praktyczne podarki gwiazdkowe
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 5.

Tapety
Linoleum
Ceraty
Dywany
Chodniki
w wielkim wyborze poleca (18073)

WALIGÓRSKI
Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.
Asygnaty kredyt.

SPRZEDAŻ

Karakuły dobrym stanie korzystnie sprzedam. Izbiaka, Słowackiego 1, tel.1059. (23820)

Restauracje i kawiarnie dobrze zaprowadzone, stała klientela, pewna egzystencja, sprzedam. Zgłoszenia pod „B. D. P.” Dziennik. (23697)

Pianino (14025) czarne sprzedam, tel. 1704.

Szafa na sprzedaż. Jezuicka 5, m. 4. (23906)

Kanarki śpiewaki sprzedam. Świętojańska 1-3 (23905)

Futro męskie sprzedam. Pomorska 1a, skład. (23908)

Kożuchy (23884) okazjnie tanio na sprzedaż. Dworcowa 70. Kuśnierstwo.

Skład owoców, delikatesów w centrum miasta z powodu śmierci żony sprzedam. Oferty pod „1.500,— zł” do filii Dziennika Bydg. 14035

Bułgarski „Seidenspitz” na sprzedaż. Pomorska 12/4. 14036

Maszyna (14039) do szycia tanio. Wileńska 9, pracownia obuwia

Maszyna do szycia tanio Długa 63/4a, podwórzu (14040)

Fox-erier różne meble. Pomorska nr 3-3. 14016

Łóżecko dziecięce metalowe sprzedam. Łokietka 4/4. (14041)

Gab net ciemny dąb. Stycznia 10 m. 3. (14034)

Skład cukrów sprzedam. Dworcowa 35 (14053)

Kolonialka sprzedam, dobre położenie, pewna egzystencja. Wiadomość Dziennik. 14045

Plecik żelazny szamotowy na sprzedaż. Długa 59, skład skór. (23914)

RADIO-TELEFUNKEN
Dają 60% oszczędności zużycia prądu
Demonstruje i sprzedaje na dogodnych warunkach

Zakład Elektro - Techniczny
W. Tyborski
właśc. Wacław Tyborski i Józef Weyna
BYDGOSZCZ, ŚNIADECKICH 25
Telefon 35-15. 23151

ZEGARY ZEGARKI
BIZUTERIA
W WIELKIM WYBORZE
STUCCE SREBRNE I PLATER
B. GRAWUNDER
ZAŁ. 1900 DWORCOWA 57. TEL. 1698

Fortepian „Baby Grand” 133 cm.
Mały wymiar — wielkie powodzenie. Wspaniały dźwięk, przyjemna gra, nadzwyczajna jakość a przy tym zadziwiająco niska cena.
Długoletnia gwarancja. Sprzedaż na raty.
B. Sommerfeld
Bydgoszcz, Śniadeckich 2

Podarki na gwiazdkę
Zegarki biżuterię złotą i srebrną
Specjalność: **obrączki ślubne**
po cenach niższych poleca 23726
Jan Srodziński
BYDGOSZCZ, Batorego 5 (róg Długiej).

Czeladnik tapicerski zaraz potrzebny na stałą posadę. Puczyński, Czersk. (23824)

Poszukuje (23872) 2 dziewczyny, zdrowe, uczciwe, jedną do kuchni z gotowaniem, praniem, może być z dzieckiem 3-4 letnim, drugą do podwórza. Zgłoście świadectwami do Nadleśnictwa Sarniagóra, poczta Łązek.

Poszukuje się od 1. I. 1939 r. dwie zdolne kasjerki - księżkowie do księgowości „Definitiv” język polsko niemiecki konieczny. Pierwszeństwo mają panie które pracowały w składach kolonialno - żelaznych i bławatów. Zgłoszenia z odpisem świadectw w życiorysem oraz podaniem wysokości wynagrodzenia kierować pod „Rzetelność”. (23881)

Gospoia potrzebna, gotowaniem. Grodzka 6-4 (23907)

Technik budowlany potrzebny na prace dorywcze zaraz. Zgłoszenia Budowniczy Włósniewski, Żeglarska 27. (14033)

Książkowa poszukuje od 2 stycznia, rzetelną, sumienną. Zgłoszenia, firma K. Seidel, Pruszczyk/Bydg. (14037)

Ekspedientka do składu rzeźniczego od zaraz potrzebna. E. Hönke Puck, ul. Bogusława. 23882

Ruinyowany księgowy (buchalter) przyjmie od firm handlowych-przemysłowych prowadzenie ksiąg handlowych i przeprowadza bilansy. Dokładna i czysta praca według wymagań Urzędów Skarbowych zapewniona. Zgłoszenia pod „Księgowość” do Dziennika Bydg. (23849)

Służąca oraz ekspedientka potrzebne. Dembus, Poznańska nr 4. 23922

Fryzjerka lub fryzjer damsko-męski od 1 stycznia potrzebny, posada stała. Fieberg, Karłuz, Rynek. 23919

Fryzjerka potrzebna zaraz. Winiarski, Tczew, Pierackiego 19. (23909)

Dziewczyna potrzebna. Grunwaldzka nr 37. 23908

Dzieln bufetowy wzgl. kierownik potrzebny do hotelu w mieście powiatowym. Warunek: dobry Polak władający i niemieckim językiem, z skromną kauceją. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „J. B.” do 27 bm. (23929)

Ekspedientka (14032) rutynowana branży bławaty i podszewki potrzebna zaraz. Filia Dziennika „R. Z.” Bydg. pod „Nr 23931” (23921)

POSADY WOLNE

Bufetowy z kauceją 800-1000 zł poszukuje większy bufet na rachunek i obsługi gości, (dzieln. służbista, pracowity, pierwszorzędne referencje) władam polskim-niemieckim. Oferty Dzienn. „Inteligentny”. (23923)

DACH
nad dachem
MIEZKANA
WOLNE
W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: k rok z góry. Toruńska 152

2 pokojowe: kuch. kanal. Ugory 45/4. kuch. Kozietulskiego 38.

3 pokojowe: komf. Podgórna 23.

4 pokojowe: komfort. Chopina 11, m. 3.

4 i 5 pokojowe: komf. Jagiellońska 28-8.

3 pokoje 23910 kuchnia, wszelkie wygody nowy dom Piękna 44.

3 pokojowe mieszkanie z wygodami, przy nowym szpitalu. Curie Skłodowskiej 24. (23928)

ROZNE

Grafolog jasnowidz. Król. Jadwigi 13-6. (23867)

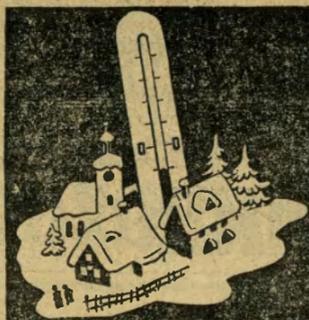
Mam 6.500 zł. proszę uczciwych propozycy. Współ-praca lub posada. Oferty „J. R.” filia. (1404)

Hollywood odmładzająca maska piękności. Masaże Naświetlania. Porady bezpłatne. Cędił, Słowackiego 1, telefon 1059. (23927)

Wieczne póra ołówki automatyczne poleca również na raty Skład Papieru A. Reetz, Bydgoszcz, Poznańska 7. (23044)

MATRYMONIALNE

Lekarz poszukuje dla swej siostry która z nim dłużej lata gospodarzyła, a poza bogatą wyprawą posiadającą jeszcze 5000 zł gotówki, odpowiedniej partii. W rachubę wchodzi osoby tylko z solidnych domów, których pośrednictwem mile widziane! Oferty z fotografiami zapadać do Dz. Bydg. pod „Nr 23931” (23921)



SYBERYJSKIE MROZY 9⁹⁰

przeirwacie najlepiej w ciepłym

obuwiu i pończochach

Pata

23918



Upominek gwiazdkowy

musi być umiejętnie dobrany aby został mile przyjęty. Omija trud wyboru ten, kto kupuje w firmie

A. HENSEL

wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak
DWORCOWA 4

gdyż każdy przedmiot, nabyty u nas stanowi piękny prezent.



Kawiarnia „Savoy” Plac Teatralny 6
Cukiernia „Savoy” Telefon nr 30-68
urządza w czwartek dnia 22 grudnia br.
Nadzwyczajny Koncert
zespołu mistrzowskiego Cieslewicza
Początek programu o godz. 19.30. Garderoba bezpłatna

**Marcepany
Cierniki
Konfekty
Struclę gwiazdkowe**
23824
dierwszorzędnej jakości i po przystępnych cenach
Cukiernia **R. Stenzel** Kawiarnia

Boże Narodzenie ŚWIĘTO RADOŚCI

Kto z nas nie chciałby obchodzić wieczoru wigilijnego bez pełnych uastrojów chorałów i pieśni z całego świata bez wzniosłych przemówień iwiątecznych kazań, bez transmisji kolęd i gry dzwonów. Do doskonałych transmisji potrzeba naprawdę dobrego odbiornika radiowego, któryby nam odtworzył całe piękno muzyki i mowy ludzkiej. Wybierzmy zatem odbiornik „CAPELLO” nieco droższy, lecz odpowiadający wymaganiom każdego!



„BELLANIO”
Czesz w oszczędnej ser.
lano 1. /obw. Zakr.
15-2000 m. Autom. Zawór
częstotl. zwierciadlanych.

CAPELLO

SUPER-RADIO

Jako reprezentanci polskiego przemysłu radiowego wystawiamy naszą produkcję na Międzynarolowej Wystawie w Nowym Jorku (USA) w roku 1938!

Na święta

POLECAM

MAKĘ

W najprzedniejszych gatunkach:
**Sultanki - Koryntki - Migdały
Cytronat - Skórki pomarańczowe
Miód sztuczny i pszczołny oraz
wszelkie dodatki do pieczenia ciast**

ORZECHY - PIERNIKI
we wielkim wyborze.

WINA - LIKIERY

IGN. NOWAK

23001 Koronowo, Rynek 21, tel. 15

Niebywała

obniżka cen

Na okulary do 50% i więcej
na barometry 30-50%
na lornetki 10-50%
na termometry 25-50%

Na aparaty fotograficzne i przybory . 10-33 1/3%

Na wszelkie inne artykuły optyczne li tylko najlepszej jakości 20-50% upust.

Korzystajcie z jedynej okazji.

Dokładne dostosowanie okularów bezpłatnie
Przyjmuje asygnaty „KREDYT” 15535

St. Zakaszewski
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

POLECENIA

Dywany

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, materiały meblowe, tania. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769)

Oświetlenie elektryczne choinki. **Śniadeckich** 42-6. 14038

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Zwycięzcy żywiołu”, film kolorowy — prapremiera i nadprogram.

BALTYK: „Legia straceńców” i „Królowa dżungli”.

KRYSTAL: „Kapitan Molle- nard”, premiera i naj- nowszy Tygodnik Pata.

KAPITOL al. Marcinkowskiego 4. Dzisiaj i codziennie dwa filmy: „Darmozjad” z Wallace Beery i „Czar Cyganerii” z Kiepurą i Martą Eggerth.

LIDO: „Boo-oo” i Ty- godnik Pata.

MARYSIENKA: „Bitwa na Brodwy” i nadpro- gram Kronika i Tygod- nik Pata.

Piece żelazne

rusy i kołzna poleca pō niskich cenach **B. Kaczmarek** Bydgoszcz, ul. Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej 22919



Polecamy naszą **kawę** specjalną 22093

mieszankę świąteczną za 1/8 kg 15

C. Behrend & Co
Bydgoszcz, Gdańska 23.

Pianina (16202 używane poleca korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Br. Pierackiego 11, Bydgoszcz, Kozielskiego 32



Najcenniejszym podarkiem na Gwiazdkę jest

piękna biżuteria

wzgl. zegareczki

Polecam w wielkim wyborze po niższych cenach:

Zegarki męskie i damskie na rękę i kieszonkowe w złocie, srebrze i niklu, branzoletki, pierścionki, kolczyki, papierośnice w srebrze i alpacie. Wielki wybór w obrączkach ślubnych już od 10 złotych począwszy. (23746)

H. Kaszubowski

Najstarszy zakład zegarmistrzowski-złotniczy
ulica Długa 22 **BYDGOSZCZ** Telefon 1123.

Expresso i inne maszyny do kawy naprawia. Bloch, Śniadeckich 30, tel. 39-61. 23887
Żołnierzyki ołowiane, foremki na żołnierzyki poleca. Bloch, Śniadeckich 30, tel. 3961. (23888)
Łyżwy ostrzyna poczekaniu. Bloch, Śniadeckich 30. (23888)

Na gwiazdkę

dla pani perfum, kosmetyka, woda kwiatowa, kartonaz, manicur, rozpyacz. Dla pana woda na włosy, brylantyna, przybory do golenia, szczotka do włosów po cenach najniższych. **Drogeria „Flora”,** St. Bożeński, (2312) Gdańska 35.

Orzechy

włoskie pięciokilogr. zł 12.—, 10 kg zł 23.—. In- szczone 5 kg zł 23.— fran- ko wysła Poleksport Za- leszczyki. Ceny hurtowe 100 kg zł 180.— stacja za- ładowcza. 23809

Pracownia czapek W. Switalska, Niedźwiedzia (18679) Gdańska 35.

NIEZWYKŁA UPRZEJMOŚĆ.



— Gdybyś mi dał 10 złotych, posłałbym do zakładu kosmetycznego trochę się upiększyć...
— Masz, moje kochanie, 100 złotych...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 40 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Odpowiedzialni redaktorzy: za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Janina Hernetówna; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Świątek dziecięcy”: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Stawiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dionizy Wesolek. Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.